Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

# REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 8-go STYCZNIA 1932 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 8

# UMORZENIE LUB ODROCZENIE ZALEGŁOŚCI
## w instytucjach ubezpieczeń społecznych.
## Wielka narada w ministerstwie pracy z udziałem przedstawicieli przemysłu i handlu.

Warszawa, 7 stycznia.

W dniu 7 b. m. odbyła się w ministerstwie pracy i opieki społecznej pod przewodnictwem dyrektora departamentu ubezpieczeń społecznych, p. Jerzego Dreckiego konferencja poświęcona omówieniu sprawy zaległości pracodawców w stosunku do instytucyj ubezpieczeń społecznych

Z TYTUŁU NIEWPŁACONYCH SKŁADEK.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele organizacyj pracodawców w przemyśle, handlu i rolnictwie.

W toku obrad konferencji omawiano szczegółowo położenie finansowe poszczególnych instytucyj ubezpieczeń społecznych i postulaty pracodawców, ujęte w memorjale, złożonym ministerstwu pracy i opieki społecznej.

Konferencja, o której donosimy powyżej jest tylko fragmentem trudnych i skomplikowanych rozważań ministerstwa pracy i opieki społecznej nad niezmiernie ciężkiem zagadnieniem, jakiem są

WZRASTAJĄCE ZALEGŁOŚCI PRACODAWCÓW WOBEC INSTYTUCYJ UBEZPIECZŃ SPOŁECZNYCH.

Sytuacja finansowa tych instytucyj stwarza konieczność poważnego zajęcia się tą sprawą, szczególnie obecnie w chwili zatwierdzenia przez władze nadzorcze preliminarzy budżetowych poszczególnych instytucyj ubezpieczeń społecznych, a zwłaszcza pozycyj wpływów z bieżących składek i ze spłat należności zaległych.

Nie od rzeczy będzie podkreślić jeszcze i ten moment, że bardzo wielu pracodawców zalega z wpłacaniem do instytucyj ubezpieczeń społecznych tych składek, które już potrącone zostały z uposażeń pracowników.

# Hitler wstąpi do rządu Brüninga?
## Konferencja kanclerza Rzeszy z przywódcą narodowych socjalistów w sprawie przedłużenia mandatu Hindenburga oraz zgłoszenia akcesu do rządu.

Berlin, 7 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godz. 17.30 kanclerz Bruening i min. Groener przyjęli bawiącego w Berlinie przywódcę narodowych socjalistów Hitlera, którego przyjazd nastąpił z inicjatywy ministra Reichswehry.

W kołach politycznych utrzymuja, że głównym celem konferencji jest sprawa projektowanego przez rząd Rzeszy PRZEDŁUŻENIA OKRESU URZĘDOWANIA PREZYDENTA HINDENBURGA.

Przeprowadzenie odnośnej ustawy w Reichstagu wymaga kwalifikowanej większości 2/3 głosów. Uzyskanie tej większości byłoby niemożliwe w razie sprzeciwu frakcji komunistycznej, niemiecko - narodowych i hitlerowców, podczas gdy socjal - demokraci dali do zrozumienia, że godzą się na przedłużenie prezydentury Hindenburga na krótki czas. Stanowisko narodowych socjalistów nie zostało w tej sprawie jeszcze wyjaśnione. W tej sytuacji fakt wysłania przez Hitlera z okazji Nowego Roku telegramu gratulacyjnego do prezydenta Hindenburga komentowany jest w tutejszych kołach politycznych jako dowód, że przywódca narodowych socjalistów zdaje sobie sprawę, jak wielką pozycją aktywna w polityce zagranicznej Niemiec jest obecnie autorytet Hindenburga.

Dobrze poinformowana „Vossische Zeitung“ donosi, że rząd Rzeszy opracował już projekt ustawy przedłużającej mandat Hindenburga i w razie zapewnienia sobie wymaganej ilości głosów wystąpi z wnioskiem do Reichstagu jeszcze przed konferencją lozańską.

***

W kołach politycznych krążą uporczywe pogłoski, iż Bruening ZAPROPONOWAŁ RÓWNIEŻ HITLEROWI WSTĄPIENIE DO GABINETU.

***

Berlin, 7 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wielka sensacje wywołała tu wiadomość, że partja narodowo - socjalistyczna w najbliższym czasie wynająć ma jeden z najokazalszych i nastarszych budynków w śródmieściu Berlina t. zw. pałac ks. Albrechta, dla pomieszczenia centralnych biur stronnictwa hitlerowskiego. Pałac ten, położony w pobliżu pałacu prezydenta Rzeszy, kanclerza i budynków rządowych przy Wilhelmstrasse, jest własnością ks. Fryderyka Henryka pruskiego, uchodzącego za sympatyka narodowych socjalistów.

Monachjum, 7 stycznia.

***

(Polska Agencja Telegraficzna).

Katolicki „Bayerischer Kurier“ donosi, że wśród hitlerowskich oddziałów szturmowych w Berlinie rozpowszechnia się obecnie pismo okólne, według którego wszystkie ostatnie akcje oddziałów szturmowych w Berlinie jak: pogrom żydów na Kurfürstendamm przy dworcu gorlickim itd. przeprowadzone zostały na rozkaz i z wiedzą kierownika oddziałów szturmowych w Berlinie hr. Heldorfa. Autorzy pisma stwierdzają, że wystąpili oni z oddziałów szturmowych, gdyż nie mają zamiaru dalej słuchać rozkazów tchórzliwych przywódców, którzy podczas ostatnich procesów pozostawili ich własnemu losowi, wypierając się udziału w powyższych akcjach.

# Katastrofalny orkan nad Europą.
## Okręty wzywają pomocy.—Niebezpieczeństwo powodzi w wielu krajach.

Londyn, 7 stycznia.

Nad Anglją i kanałem szaleje od wczoraj gwałtowny orkan, któremu w rozmaitych częściach kraju towarzyszą ulewne deszcze, wyrządzające miejscami olbrzymie szkody materjalne.

Siła wichru koło wyspy Scilly wynosiła 150 km. na godzinę. Przeciętna siła wiatru nad kanałem wynosi 100 km.

W zachodniej i południowej Anglji wiele rzek wystąpiło z brzegów, zalewając wsie i wielkie połacie ziemi. W Szkocji gwałtowne wylewy porwały szereg stajni wraz z owcami. W Południowej Walji większość linji kolejowych jest podmyta. W samym Londynie wicher wtłoczył szyby do wnętrza mieszkań i w wielkich oknach wystaw sklepowych. W Birmingham orkan zniszczył piękne aleje, wyrywając drzewa z korzeniami.

***

Paryż, 7 stycznia.

Nad wybrzeżem Atlantyku orkan wyrządził bardzo poważne szkody. Istnieje obawa o kilkanaście łodzi rybackich, których burza zaskoczyła na pełnem morzu.

Z portu Le Havre nie wypłynął ani jeden okręt.

Radjostacja przejęła sygnały „SOS“ jakiegoś pasażerskiego parowca, który z powodu uszkodzeń nie może dostać się do portu. Również port Brest został unieruchomiony. Według doniesień z Amsterdamu jeden z parowców, który podczas wczorajszej burzy wypłynął z portu, prawdopodobnie zatonął.

***

Berlin, 7 stycznia.

W ciągu przedpołudnia wicher osiągnął w Hamburku, szybkość 32 metrów na sekundę.

Pędzone przez orkan fale zalały piwnice domów położonych w dzielnicy portowej. Na zachodnich brzegach Szlezwigu woda morska wdziera się na wybrzeże, pustosząc urządzenia kąpielowe i rybackie. Według doniesień z Drezna, poziom wody na Łabie podniósł się o 250 cm. ponad stan normalny. Ulice nadbrzeżne stoją pod wodą.

Wiedeń, 7 stycznia.

Od wczoraj wieje w Alpach tyrolskich fön, powodując niebezpieczeństwo lawin i powodzi.

Niedaleko Insbruku zerwała się 400-metrowa lawina, która porwała 5 narciarzy.

Wszystkich zdołano uratować. Stan jednego z nich jest ciężki.

# Zatarg japońsko-amerykański
## nie został jeszcze zlikwidowany.

Nowy Jork, 7 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Incydent pomiędzy Japonją a Stanami Zjednoczonemi, jaki wynikł na skutek napaści dokonanej na konsula amerykańskiego w Charbinie, do chwili obecnej nie został jeszcze zlikwidowany. Ambasador japoński został ponownie zaproszony do przybycia do departamentu stanu na naradę.

Tokio, 7 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ambasador angielski w Tokio złożył wizytę w ministerstwie spraw zagranicznych i odbył konferencję w sprawie strat, jakie ponoszą interesy angielskie na kolei Pekin — Mukden na skutek akcji armji japońskiej, która sekwestruje dochody tej kolei.

Według otrzymanych informacyj wiceminister spraw zagranicznych wyjaśnił ambasadorowi, że akcja armji japońskiej jest przejściowa i że dochody kolejowe będą oddane natychmiast, gdy tylko wojska marszałka Czang-See-Lianga zostaną całkowicie wycofane.

# „Ostatnie słowo" oskarżonych

## Poseł Lieberman porównał Witosa z... Clemenceau.

Warszawa, 7 stycznia.

(WB) Po przemówieniach obrońców, replikach prokuratorskich i ponownej odpowiedzi obrońców w procesie przeciwko przywódcom „Centrolewu", pozostało sądowi już tylko wysłuchanie „ostatniego słowa" oskarżonych.

Do ostatniej chwili nie było wiadomo czy oskarżeni skorzystają z przysługującego im prawa, względnie czy skorzystają z prawa do przemawiania wszyscy zasiadający od przeszło dwuch miesięcy na ławie oskarżonych. W kuluarach sądowych obiegały na ten temat od kilku dni różne pogłoski. Dziś od rana publiczności zgromadziło się bardzo dużo, może więcej jeszcze niż w pierwszych dniach procesu. Komplet sędziowski wszedł na salę o g. 11 rano i po wznowieniu rozprawy sędzia Hermanowski oświadczył:

— Oskarżonym przysługuje prawo „ostatniego słowa". Czy oskarżony Lieberman chce z niego skorzystać?

Lieberman wstaje i mówi:

— Tak... — a po chwili zaczyna przemawiać. — Wysoki sądzie! Ustawa ustanawia, że ostatni głos, po walce stron, przysługuje oskarżonym. Mają sobie spojrzeć w oczy wprost — sąd i oskarżony: **ten co może odebrać wolność i ten co może ją stracić.**

Sąd ma spojrzeć w duszę oskarżonego, aby mógł wiedzieć kogo sądzi. Pragniemy, aby po całych miesiącach rozprawy sąd zapamiętał nasze oblicza duchowe, oskarżenie bowiem przyczyniało się wszelkiemi siłami do tego, aby je zniekształcić. Oczekiwaliśmy, że usłyszymy co nam zarzucają, o co nas oskarżają. Zamiast tego usłyszeliśmy wycieczki osobiste przeciwko każdemu z nas.

Dlaczego nie przyznaliśmy się do winy? Prokurator chce wiedzieć, dlaczego naprzykład Witos i ja z piosenką na ustach, przypuśćmy nawet z Pierwszą Brygadą, nie poszliśmy do więzienia. Dlaczego wypieramy się, dlaczego zaprzeczamy, że przygotowaliśmy rewolucję. Zupełnie tak samo moglibyśmy się przyznać, gdyby nam zarzucano usiłowanie włamania się do banku.

— Nie przyznamy się do rzeczy przez nas niepopełnionych. Pod jednym względem przyznamy się chętnie. Przyznamy, że to, co nazwani konfederacją krakowską było jawnem, bratniem zrzeszeniem. Że połączyliśmy się wzajemnie, zapominając uraz, że inteligent, chłop i robotnik podali sobie ręce, aby wynieść wartości moralne ponad partje. Niektórzy nazywają politykę fałszywą grą. Naszem zdaniem tak nie jest. Niektórzy nazywają naród polski zły i głupi, a my mówiliśmy do narodu, że nie jest ani głupi, ani zły. Myli się oskarżenie, jeżeli jako motyw, jako motor naszej działalności podaje **nienawiść do Marszałka Piłsudskiego.**

O mnie mówiono tu, że montowałem rewolucję dlatego, bo Marszałek Piłsudski wydrwił mnie kilkakrotnie. Tak nie jest. Co panom prokuratorom dało prawo, aby moją działalność degradować do poziomu zemsty? Nie! To nie nienawiść była motorem naszej działalności. To jest konflikt, do którego dojść musiało. Musiało dojść do konfliktu, bowiem my, socjaliści, choć wyznajemy materjalistyczny pogląd na dzieje, to znaczy mówimy, że rozstrzygają o wszystkiem zmiany ekonomiczne, wiemy jednak, że w niejednym momencie dziejowym wpływa na ukształtowanie się losów świata, czy narodu posiadanie potężnej indywidualności — genjusza. Takim genjuszem był Kościuszko.

W dalszym ciągu swego przemówienia dr. Lieberman przeprowadza obszerny wywód, z którego ma wynikać, że w historji stawia on postać Kościuszki wyżej, aniżeli postać Marszałka Piłsudskiego. Te historjozoficzne wywody dr. Liebermana wywołały na sali pomruk zdumienia.

„Ostatnie słowo" oskarżonego najmniej chyba nadawało się do tego rodzaju analizy historycznej.

Dalszy ustęp swego przemówienia poświęca dr. Lieberman omówieniu roli Witosa w 1920 roku podczas najazdu bolszewickiego. *Zestawiając Focha z Piłsudskim i Witosa z Clemenceau, wywodzi dr. Lieberman, że Witos odegrał w roku 1920 rolę identyczną z rolą Clemenceau w dziejach Francji podczas ostatniej wojny. Następnie przechodząc do omówienia swej sprawy osobistej w związku z aktem oskarżenia, przypomina dr. Lieberman, że prokurator stwierdził, że siedzący dziś na ławie oskarżonych są przestępcami w permanencji.*

— Wynikałoby z tego — mówi dr. Lieberman — że w każdym razie należę do kategorji tych, których przestępstwo kończy się wraz z ich życiem.

Wysoki sądzie! Mamy poczucie odpowiedzialności za państwo. Wiemy, że rewolucja jest wojną domową i w konsekwencji może nawet skończyć niepodległość Polski.

Byliśmy za mali, za słabi, aby wziąć za to odpowiedzialność i dlatego nie przygotowywaliśmy rewolucji.

Jest wyższością taktyki politycznej obozu prorządowego, że z tej naszej obawy skorzystał. Oskarżano nas o to, że chcieliśmy obalić przemocą rząd, sprawujący obecnie władzę ale żadne słowo nie może zagłuszyć tego, że prawo i moralność obaliliśmy nie my, ale ci inni, nie oskarżeni, ale ci, którzy oskarżają.

### Ostatnie słowo Barlickiego.

Następnie zabiera głos oskarżony Barlicki, twierdząc, że w pierwszej chwili po odbyciu kongresu krakowskiego nie wiedziano właściwie, jak się wziąć do sprawy i jak zorganizować proces przeciwko jego uczestnikom.

Następnie przechodzi oskarżony Barlicki w dziedzinę porównań literackich, porównując obecną sytuację Polski z jedną ze scen „Wesela" Wyspiańskiego, kiedy to tłum wsłuchany jest w takt muzyki, znieruchomiały i nie słyszy wezwania do obudzenia się. Przychodzi następnie kilka porównań z „Balladyny" Słowackiego. Dalej mówi p o s e ł Barlicki, że słyszał w roku 1922 od Marszałka Piłsudskiego w czasie godzinnej rozmowy, że „ciasno mu jest w ramach konstytucji" i że „parlamentaryzm się przeżył". Wszystko inne, co robił Marszałek Piłsudski—wynika zdaniem Barlickiego z jego tezy zasadniczej.

— Ja — kończy Barlicki — ze spokojem oczekuję na wyrok.

### Co mówi Sawicki?

Z kolei zabiera głos oskarżony Sawicki, który zeznaje, że jest dzieckiem wsi i wszystko, co posiada, zawdzięcza wyłącznie swej pracy. Państwu i społeczeństwu w swem przekonaniu służył wiernie. Mimo młodego wieku zdążył zająć w pracy społecznej wybitne stanowisko. Dla Polski jest zawsze gotów poświęcić życie, a akt oskarżenia stawia mu zarzuty niezgodne zupełnie z jego podstawowemi poglądami na obowiązek działacza politycznego i posła w państwie. Oskarżający go świadkowie zeznali rzeczy niezgodne z rzeczywistością.

W końcu zapewnia Sawicki, że konieczność zmienienia obecnego systemu rządzenia widzi, ale nie na drodze rewolucyjnej, ale tylko w działalności legalnej.

### Poseł Dubois.

W godzinach popołudniowych zabrał głos oskarżony Dubois, twierdząc, że nie miał początkowo zamiaru korzystać z „ostatniego słowa", nie chciał dlatego, że nie uważa za potrzebne bronić się, usprawiedliwiać, a to jest przecież zasadą „ostatniego słowa".

Jednak zdecydował się zabrać głos dlatego, aby odmalować tło ideowe, na jakiem toczy się proces.

— Do winy nie przyznajemy się — mówi — nie dlatego, żebyśmy chcieli wykręcać się i rzucać kamienie potępienia na rewolucję. Bynajmniej rewolucyjnego charakteru naszej partji nie chcemy się wypierać. Do winy nie przyznajemy się dlatego, bo w tych warunkach, w jakich działaliśmy w roku 1929 i 1930 ani P.P.S., ani „Centrolew" nie robili nacisku i nie dążyli do obalenia rządu siłą.

Uważaliśmy, że skoro konstytucja daje nam możliwości utworzenia rządu większości parlamentarnej i wierzyliśmy, że przyjdą wybory, które dadzą nam większość — to stoi przed nami otwarta droga do realizacji państwowego programu demokratycznego i rewolucja jest niepotrzebna.

Następnie polemizuje osk. Dubois z zeznaniami świadków oskarżenia, szczególnie z wywiadowcami.

### Mowa posła Pragera.

Pod koniec rozpoczął jeszcze przemówienie dr. Prager który na wstępie zajął się raz jeszcze omówieniem tła politycznego obecnego procesu. Wobec zmęczenia sądu, mowę jego przerwano do jutra. Prawdopodobnie dzień jutrzejszy będzie ostatnim dniem przemówień oskarżonych, tak że w pierwszych dniach przyszłego tygodnia można oczekiwać wyroku.

# Zgon ministra Maginot

*Zmarły minister francuski był serdecznym przyjacielem Poincarego*

Paryż, 7 stycznia.
(Agencja Telegraficzna „Express").

Dziś rano o godzinie 2-ej zmarł nagle długoletni minister wojny, Maginot. — Zmarły stracił przytomność wczoraj wieczorem o godzinie 10-ej. Przy łożu śmiertelnym zgromadzili się jego najbliżsi współpracownicy. O godzinie 3.30 rano przeniesiono zwłoki do gmachu ministerjum wojny, gdzie zostały złożone w sali, urządzonej, jako kaplica pośmiertna. — Wiadomość o nagłym zgonie wielkiego patrjoty francuskiego wywołała ogólne **przygnębienie, tem większe, że dopiero** wczoraj popołudniu komunikat o stanie **zdrowia ministra Maginota stwierdził polepszenie.** W późnych godzinach wieczornych nastąpiło nagle niespodziewane pogorszenie, wykluczające wszelki ratunek.

Min. Maginot, urodzony 15 lutego 1877 roku w Paryżu do roku 1910-go, w którym po raz pierwszy został wybrany do Izby, piastował urzędy ławnika rady stanu najwyższego sądu francuskiego, oraz dyrektora departamentu dla spraw wewnętrznych w gubernatorstwie algeryjskiem.

Zmarły od roku 1910-go był stale wybierany do parlamentu z departamentu Mozy. Z chwilą wybuchu wojny światowej zmarły wstąpił do wojska, jako zwykły **żołnierz i został ranny w listopadzie 1914 rowu w walkach o Verdun.**

Awansowany na podoficera, Maginot został zwolniony ze służby wojskowej z powodu sztywnej nogi, jako skutku odniesionej rany.

W roku 1917-ym powołano Maginot jako ministra kolonji do gabinetu. Od tego czasu piastował on kilkatrotnie teki ministra kolonji i ministra wojny z wyjątkiem krótkiego okresu panowania kartelu lewicowego.

W gabinecie Poincare'go otrzymał Maginot tekę ministra kolonji, którą zatrzymał także w gabinecie Brianda. W gabinecie Tardieu powołany jako minister wojny, pozostawał Maginot na tem stanowisku przez cały czas z wyjątkiem krótkich kadencyj gabinetów lewicowych Chautemps i Steega.

Zmarły był członkiem akcji demokratycznej i socjalnej Izby Deputowanych. Do tej grupy należy również prezes komisji wojskowej Izby, Fabry i ambasador francuski w Berlinie Poincet, oraz niewidomy deputowany Scapini.

Był bliskim przyjacielem Poincarego, z którym wspólnie postanowił konieczność zajęcia Zagłębia Ruhry celem zmuszenia Niemiec do podporządkowania się postanowieniom Traktatu Wersalskiego.

# Dziś i jutro.

Rok 1931 przyniósł nam depresję ekonomiczną, moratorjum Hoover'a, spadek funta szterlingów, kryzys w łonie Ligi Narodów. Cztery to skutki jednej i tej samej przyczyny: braku równowagi międzykontynentalnej.

Co nam przyniesie rok 1932?

Gdyby sądzić z pierwszych zapowiedzi, nie wydaje się, aby dary nowego roku miały być lepsze, niż jego poprzednika. Można sobie życzyć conajwyżej, aby sytuacja ogólna nie uległa pogorszeniu, aby ludzkość nie popełniła jakiegoś szaleństwa krwawego, podobnego do katastrofy z roku 1914.

W perspektywie widzimy terminy wydarzeń, których możliwe rezultaty są wielką niewiadomą. 20 stycznia ma się odbyć konferencja reparacyjna, 2 lutego konferencja t. zw. rozbrojeniowa. W lutym też przypada termin ekspiracji moratorjum dla niemieckich pożyczek „zamrożonych". W kwietniu — maju odbędą się wybory do parlamentu francuskiego. W lipcu upływa termin moratorjum Hoover'a dla długów międzynarodowych. Nie licząc tego, co się może wydarzyć w Niemczech na froncie hitleryzmu, na wschodzie Europy, na Dalekim Wschodzie, w Stanach Zjednoczonych na terenie konfliktów między Waszyngtonem a Walstreet.

W obliczu podobnego chaosu wydarzeń i zjawisk, byłoby rzeczą próżną przepowiadać, jak zareaguje na to wszystko świat, albo poszczególne państwa i narody. Należy uwzględnić wypadkowość i nieobliczalność, jako czynniki działające. Może ule się nam unikać wi docznych możliwości i niebezpieczeństw katastrofy czy eksplozji? Być może ludzkość nabierze znowu gustu i zaufania do zaufania?

Być może! Ale nic w tem pewnego. Gest prez. Hoover'a posiał na długo niewiarę w trwałość i wartość zobowiązań. A przytem nie stworzył atmosfery solidarności, któraby mogła zrekompensować podobne podważanie i naruszenie nabytych praw.

Nieporozumienie i brak zrozumienia między Europą a Ameryką narasta nanowo, i to w postaci bardziej jeszcze skomplikowanej. Co oznacza metoda amerykańska interweniowania, a później wycofywania się? Czyżby polityka prez. Hoovera miała tylko na celu ratowanie bankierów amerykańskich? Stanom Zjednoczonym wydaje się, iż mogły by utrzymać swoje wierzytelności zrujnowawszy uprzednio swych dłużników. Jeśli istotnie Kongres waszyngtoński żywi podobne iluzje, możemy być pewni, iż konflikty i nieporozumienia skończą się nie tak prędko.

Ten sam brak zrozumienia sytuacji cechuje Amerykę, gdy mowa o bezpieczeństwie. Jeśli Stany Zjednoczone nie pragną być „wplątane" w sprawy europejskie, czegóż chcą one mieszając się do dyskusji o rozbrojeniu i pragnąc je organizować na swój sposób? Czyż ich budżet wojenny nie należy do największych?

A czy przynajmniej Europa poczyniła jakieś postępy na drodze stabilizacji wewnętrznej? Wydaje się to wątpliwe. Udało się jej uciec przed groźbą wojny, ale nie udało się rozproszyć obaw przed jej wybuchem. Między państwami „rewizjonistycznemi", a temi, które chcą utrzymać status quo istnieje stały konflikt, który uniemożliwił powstanie — być może przedwczesne — unii europejskiej. Wojna celna pogłębiła tylko różnice i sprzeczności, dzielące poszczególne państwa europejskie.

Wreszcie Liga Narodów doznała poważnego uszczerbku swej powagi i znaczenia.

Wielkie wydarzenia roku 1931 rozegrały się poza Ligą i wbrew niej. Interwencje Ligi były uderzeniami w próżnię. Działalność jej okazała się zawodną, a przytem nieproporcjonalnie kosztowną.

Winniśmy sobie życzyć, aby rok 1932 przyczynił się do wyjaśnienia horyzontu, na którym kłębią się groźne, czarne chmury. Ale musimy jednocześnie — jak wszyscy — liczyć tylko na siebie samych w organizowaniu naszej gospodarki, bezpieczeństwa, środków egzystencji i obrony, nie uchylając się od obowiązku solidarności powszechnej, musimy jednak myśleć o odrodzeniu własnem, co będzie — w zastosowaniu do każdego — gwarancją pokoju naszego i świata zarazem.

HENRI BERENGER
Senator Francji.

# Echa strasznej katastrofy górniczej.

## 14 górników, zasypanych ziemią, dotychczas nie zdołano wydobyć

Bytom, 7 stycznia.
(Od specjalnego wysłannika „Expressu Ilustrowanego).

Na kopalni „Karsten — Centrum" w dalszym ciągu trwają usilne prace nad dostaniem się do 14 zasypanych górników. Narazie wszelkie wysiłki brygady ratunkowej spełzły na niczem, albowiem coraz to nowe zwały kamieni obsuwają się, grożąc zasypaniem ratowników. Brygada ratunkowa musiała trzykrotnie opuszczać swe stanowiska.

W dniu dzisiejszym zgłosili się do dyrekcji kopalni członkowie rodzin zasypanych, jednak dyrekcja nie była w stanie dać im odpowiedzi, co do losu górników.

W dniu dzisiejszym rozpoczęto budowę przekopu, aby z innej strony dostać się do zasypanych.

Wczoraj przybyli do Bytomia przedstawiciele wyższego urzędu górniczego w Wrocławiu, kapitan górniczy Schlatmann i nadradca górniczy Lindmann oraz radca Scheuden. Wczoraj do zarządu kopalni nadeszła depesza od prezydenta Hindenburga z wyrazami kondolencji.

Prace ratunkowe mogą potrwać jeszcze 2 do 3 dni.

# Rekonstrukcja gabinetu francuskiego

## Premjer Laval ma zgłosić dymisję całego gabinetu ministrów

Paryż, 7 stycznia.

Niespodziewana śmierć ministra Maginot oraz przewlekła choroba min. spraw zagranicznych Brianda, dały powód do pogłosek o mającej nastąpić rekonstrukcji gabinetu.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że premjer Laval w dniu 12-go stycznia t. j. w dniu zebrania się parlamentu, złoży prezydentowi republiki prośbę o dymisję całego gabinetu, aby przeprowadzić zmianę na stanowisku ministra spraw zagranicznych i znaleźć no wego ministra wojny.

Sfery polityczne twierdzą, że nie ulega żadnych wątpliwości, iż prezydent powierzy Lavalowi misję tworzenia nowego rządu. Przypuszczają jednocześnie, że Laval będzie czynił starania, aby na dać swemu gabinetowi bardziej lewicowy charakter.

Niektóre pisma wyrażają przypuszczenie, że stanowisko ministra wojny obejmie Painleve, a miejsce Brianda zaj mie Paul Boncour.

# Zawieszenie dwuch sędziów w Katowicach.

## Kto będzie drugim nadzorcą sądowym huty „Pokój"?

Katowice, 7 stycznia

Jak już donosiliśmy, w związku z złożeniem przez adw. Krysowskiego mandatu nadzorcy huty Pokój, sprawa nadzoru nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona.

Nad zmianą nowych nadzorów obradował dziś sąd grodzki w zmienionym składzie.

Sprawę tę przejął nowy naczelnik sądu grodzkiego sędzia Wierzchowski, powierzając jednocześnie wydanie decyzji w tej sprawie sędziemu Herwy.

Jak się dowiadujemy, poważnie brana jest przez sąd kandydatura referenta prasowego w wielkim związku przemysłu górniczo - hutniczego dr. Leona Falla, na stanowisko nadzorcy.

Dr. Falle cieszy się w sferach przemysłowych całkowitem zaufaniem, gdyż jest on wybitnym ekonomistą i prawnikiem. Pozatem dał się poznać w pracy w przemyśle, jako dyrektor spółki akcyjnej „Osada górniczo-przemysłowa" w Zagłębiu Krakowskiem.

Ostateczna decyzja zapadnie w dniu dzisiejszym, albowiem ze względu na olbrzymi materjał, sąd nie był w stanie w ciągu jednego dnia ostatecznie załatwić tej sprawy.

W związku z całą tą sprawą dowiadujemy się, że został zawieszony w urzędowaniu sędzia Zinkow. Również odsunięto od czynności urzędowych zastępcę naczelnika sądu grodzkiego dr. Wanieka, którego czynności objął dr. Wierzchowski.

Niespodziewane zawieszenie dwuch sędziów wywołało zrozumiałą sensację

# Znów rozruchy w Indjach

## Prasa londyńska pochwala energiczną postawę wicekróla

*Londyn*, 7 stycznia.

Jak donoszą z Bombaju, oczekują tam dziś masowych aresztowań wśród przywódców nacjonalistów hinduskich.

W Karachi oddział ochotników złamał ustawę o monopolu solnym, udając się na wybrzeże, *gdzie rozpoczął ważenie soli, którą potem sprzedawano publiczności.*

Podczas wtorkowych krwawych zajść w Benares, gdzie policja oddała do tłumu demonstrantów 15 ostrych salw, *zostało zabitych 2-ch hindusów i 100 rannych. Pomiędzy nimi 40 ciężko rannych walczy ze śmiercią.*

W związku z ostatniemi zajściami w Indjach, prasa londyńska jednomyślnie pochwala energiczną postawę wicekróla wobec kongresu wszechhinduskiego.

W angielskich oficjalnych kołach uważają, że kampanja nieposłuszeństwa cywilnego załamie się z powodu zaaresztowania prawie wszystkich wybitnych przywódców hinduskich. Poza tem liczą się powszechnie z możliwością opanowania sytuacji w Indjach umiarkowane żywioły hinduskie.

# Napad bandycki na restaurację

## Bandyci dotkliwie poturbowali członków rodziny restauratora

Tarnów, 7 stycznia.

W dniu wczorajszym policja tarnowska została zaalarmowana **śmiałym napadem bandyckim na restaurację Foersterów w miejscowości Luslawiec, powiatu brzeskiego.**

O godzinie 1-ej po północy do drzwi restauracji ktoś zapukał. Gdy Foerster otworzył drzwi, wtargnęło do wnętrza **czterech uzbrojonych w rewolwery napastników.**

Zbudzili oni rodzinę właściciela restauracji i zażądali wydania gotówki. — Gdy natrafili na opór, pobili ciężko całą rodzinę Foerstera, poczem zrabowali z restauracji większą ilość papierosów, wódek i likierów i zbiegli do lasu.

Ciężko rannych Foersterów odwiezio no do szpitala. Zawiadomiona o napadzie policja zarządziła w pobliskich lasach obławę, w wyniku której ujęto trzech sprawców napadu.

Herszt bandy zdołał zbiec.

# Strejk w zakładach drukarskich

## koncernu Ulsteina

Berlin, 7 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W zakładach drukarskich, należących do koncernu wydawniczego Ulsteina wybuchł strejk na skutek agitacji komunistycznej na tle redukcji płac W związku ze strejkiem nie ukazał się dziś na ulicach miasta popularny dziennik „Berliner Zeitung am Mittag".

# Sytuacja na giełdzie londyńskiej.

*Londyn*, 7 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Tendencja na londyńskiej giełdzie naogół utrzymana, 5 proc. pożyczka wojenna osiągnęła kurs 96 i trzy ósme: Notowania kursów przy zamknięciu były następujące: Dolar 3 35 i trzy ósme, frank francuski 85,46, frank szwajcarski 17,185, marka niemiecka 14,14, guldeny holenderskie 8,355.

# Warszawie grozi strejk kin

Warszawa, 7 stycznia.

Warszawie grozi strejk kinematografów. Właściciele kinoteatrów żądają obniżenia podatku widowiskowego o 15 procent, w przeciwnym razie zamkną swe przedsiębiorstwa.
dziedzinę prawno-polityczną i twierdzi,

# Nadzór nad amerykańskim tow. Rolls Royce

Wiedeń, 7 stycznia.

„Neue Freie Presse" donosi z Nowego Jorku, że nad amerykańskiem tow samochodowem Rolls Royce zaprowadzony został nadzór sądowy z powodu nieuregulowania przez wspomnianą firmę bieżących zaległości, które wynoszą 72 tysiące dolarów.

# SPORT

## Echa meczu

*Frank—Rudzki*

W związku z sensacyjnem spotkaniem bokserskiem, które odbyło się ubiegłej niedzieli między mistrzem Polski Rudzkim a doskonale się zapowiadającym Frankiem z Unionu, dowiadujemy się, że Rudzki wyraził gotowość odbycia jeszcze jednego spotkania z łodzianinem. Rudzki uważa Franka za wielce obiecującego pięściarza i rokuje mu dużą przyszłość. Rewanżowe spotkanie tych zawodników odbedzie się prawdopodobnie w Katowicach.

## Dookoła wyjazdu

*hokeistów polskich na Igrzyska*

Jak już donosiliśmy drużyna hokejowa Polski wyjeżdża w dniu 11 b. m. na Igrzyska Zimowe do Lake Placid. Obecnie dowiadujemy się, że decyzja co do wyjazdu hokeistów zapadła dopiero w ostatniej chwili na niedzielnem posiedzeniu Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, które odbyło się w niedzielę w Warszawie. Ze względu na słabe wyniki hokeistów polskich w ostatnich spotkaniach noszono się z zamiarem zrezygnowania z wyjazdu. lecz P.Z.H.L. otrzymał depeszę od komitetu organizatorów amerykańskich, że wszystkie przygotowania w związku z przyjazdem drużyny polskiej do Ameryki zostały już poczynione i ewentualna odmowa sprawiłaby organizatorów na znaczne przykrości.

Z tych właśnie względów zapadła w ostatniej chwili decyzja, by do Ameryki wysłać drużynę hokejowa. Warto przy okazji zaznaczyć, że Polski Komitet Olimpijski nie ma nic wspólnego z wysłaniem ekspedycji hokejowej na Igrzyska cała ekspedycja hokeistów zorganizowana iest przez polaków zamieszkałych w Ameryce.

## Niepowodzenia Triumphu

*w Warszawie*

W meczu koszykówki, która drużyna Triumfu łódzkiego rozegrała w Warszawie z Polonją łodzianie ulegli gospodarzem w stosunku 24:41.

## Subwencja dla narciarzy

Polski Komitet Olimpijski na swem ostatniem posiedzeniu postanowił udzielć częściowej subwencji na pokrycie kosztów wyjazdu dla 3 zawodników i kierownika Polski Zw. Narciarskiego, którzy udadzą się na Igrzyska zimowe do Lake Placid. Pozostałych dwuch zawodników pojedzie na koszt Polskiego Zw. Narciarskiego.



### Z DZIEDZINY CHIROMANCJI.

Pan Ryszard Morawski-Kalwini ukończywszy odpowiednie studja w Indjach, przybył w ostatnim czasie do Łodzi, gdzie jako chiromanta przyjmuje klijentów w hotelu Savoy, pokój 219 II piętro od godz. 9 do 10 wieczorem. Przepowiednie tego młodego i przystojnego chiromanta co do wydarzeń, zaszłych w przeszłości dziejących się w teraźniejszości i mających nastąpić w przyszłości danego osobnika budzą poprostu podziw, tak są trafne i zgodne z rzeczywistością. Nawet poważne osobistości ze sfer naukowych, literackich i publicystycznych zaświadczyły, iż graniczące niemal z jasnowidztwem przepowiednie, wygłoszone przez p. Morawskiego oraz, udzielone przezeń wskazówki w rozmaitych kwestjach życiowych jak wyroki sądowe konjunktury handlowe i gospodarcze sprawy miłosne, małżeńskie, loteryjne itd. zadziwiająco trafny wykazały zawsze wynik. Zaiste Szekspir ma słuszność, twierdząc, iż są dziwy w niebie i na ziemi, o których się nawet filozofom nie śniło.

# Z życia robotniczego.

## Strajki, zasiłki, konferencje i narady.

(i) W dniu wczorajszym zlikwidowany został długotrwały zatarg w przemyśle sznurowadlarskim w Łodzi. Strejk w tym przemyśle trwał przeszło 18 tygodni. Część robotników podjęła pracę już przed sześciu tygodniami, część zaś strejkowała w dalszym ciągu, albowiem właściciele zakładów przemysłowych nie chcieli zaakceptować żądań robotników.

W dniu wczorajszym zarządy wszystkich fabryk wyraziły już zgodę na podpisanie umowy zbiorowej, która wobec tego uległnie niewielkiej zmianie. Podpisanie umowy nastąpi w poniedziałek o godz. 11-ej w inspektoracie pracy. Robotnicy podjęli wobec tego wczoraj pracę we wszystkich fabrykach. Strejkują wdalszym ciągu tylko robotnicy w fabryce Kreutzberga.

***

W dniu wczorajszym udała się delegacja robotników sezonowych do prezesa zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia p. Janiszewskiego, celem interwenjowania w sprawie wypłat zasiłków. Robotnicy wskazali, iż mimo uchylenia martwego sezonu do tej chwili jeszcze nie otrzymali oni zasiłków. Ponieważ zasiłki otrzymane przez nich z magistratu dawno są już wyczerpane znajdują się oni w krytycznej sytuacji.

W odpowiedzi prezes Janiszewski oświadczył, że sprawa powyższa będzie załatwiona w najbliższych dniach. Biura F. B. zatrudnią podwójną ilość urzędników i wypłata odbywać się będzie przez cały dzień na dwie zmiany.

***

W sobotę w magistracie odbędzie się konferencja w sprawie przyznania zasiłku zimowego wszystkim pracownikom miejskim, stałym. Jak wiadomo, pracownicy zagrozili, w razie nieuwzględnienia ich żądań, strejkiem. Konferencji przewodniczyć będzie wiceprez. Rapalski. Zaproszeni zostali na nią przedstawiciele wszystkich związków zawodowych pracowników miejskich.

***

W ostatnich tygodniach na terenie powiatu łódzkiego zlikwidowano 12 cegielni, przyczem około 1000 robotników pozostało bez pracy. W związku z tem związek zawodowy robotników przemysłu ceramicznego zwrócił się do magistratu z prośbą o uruchomienie własnych cegielni na rachunek własny, albo też o wydzierżawienie ich związkowi pracowników ceramicznych. Związek motywuje swą propozycją w pierwszym rzędzie tem, iż trzeba dać zatrudnienie 1000 zredukowanym robotnikom, oraz że, wobec likwidacji cegielń, w Łodzi będzie brakowało 40 miljonów cegieł, a tem samem ceny pójdą kolosalnie w górę, co spowoduje zahamowanie ruchu budowlanego.

***

W nadchodzącą środę odbędą się we wszystkich związkach włókniarzy walne zebrania delegatów fabrycznych, na których omówiona będzie sprawa umowy zbiorowej w przemyśle łódzkim. Na zebraniach tych zapaść mają decydujące uchwały w sprawie akcji strejkowej w przemyśle niezrzeszonym.

Jak nas informują, istnieje tendencja proklamowania strejku w końcu bieżącego miesiąca, o ile do tego czasu przemysł nie wyrazi swej zgody na podpisanie umowy.



# Tomaszów-Mazowiecki.

### PODPALIŁ WŁASNE MIESZKANIE.

Wczoraj popołudniu wybuchł pożar w mieszkaniu przy ulicy Wesołej 17 należącego do Andrzeja Kuty.

Ustalono, że mieszkanie podpalił sam Kuta. Jak wynika z zeznań sąsiadów, Kuta często mawiał, iż podpali cały dom Aresztowano go i oddano do dyspozycji władz sądowych.

Zachodzi podejrzenie, że Kuta jest umysłowo chory.

### OFIARA NA RZECZ BEZROBOTNYCH.

Związek lekarzy dentystów w Tomaszowie postanowił złożyć na rzecz bezrobotnych zł. 50. — zamiast wieńca na grób ś.p. dr. Narewskiego.

### OKRADZENIE SKLEPU.

Ze sklepu Lajby Wajnberga Gustawa 45 niewykryci dotychczas sprawcy skradli różnych towarów, wartości około 500 złotych. Policja wszczęła dochodzenie.

### PROTESTY WEKSLOWE.

W miesiącu grudniu zaprotestowano w Tomaszowie 1200 weksli na sumę 228,812 złotych. W zestawieniu z miesiącem ubiegłym ilość protestów wzrosła o 30 proc. Zjawisko to tłumaczyć należy większemi zobowiązaniami kupców, którzy ze względu na okres świąteczny, licząc na większe wpływy gotówkowe, wystawili na ten okres większe zobowiązania. Niestety, okres świąteczny zawiódł i kupcy nie mogli uiścić swych płatności.

### DALSZE REDUKCJE W FABRYKACH.

Ze względu na dalsze redukcje w tutejszych fabrykach, liczba bezrobotnych w ostatnim tygodniu wzrosła o 100 osób. Obecnie ilość bezrobotnych wynosi 2800 osób. Z zasiłków korzystało 960 osób.

### CHLEB STANIAŁ.

Na ostatniem posiedzeniu komisji cennikowej, pod przewodnictwem wiceprezydenta Weggego, obniżono cenę kilograma chleba żytniego z 24 na 42 grosze. W najbliższych dniach nastąpi zniżka cen wyrobów masarskich.

### PACZKI AMERYKAŃSKIE.

W Magistracie wczoraj rozdawano przesłane przez Okręgowy Związek Czerwonego Krzyża, paczki amerykańskie przeznaczone dla najbiedniejszych dzieci.

Po przemówieniu dr. Szyszkowskiego rozdano paczki drogą losowania. Niezależnie od wylosowania paczek, każde dziecko otrzymało torebkę ze słodyczami.

### DZIEJE GRZECHU.

Obok szkoły przy ulicy Legjonów i Farnej pewien robotnik zauważył nagie zwłoki dziecka płci żeńskiej, liczącego około tygodnia. Dziecko oddano do kostnicy przy szpitalu miejskim. Za wyrodną matką zarządzono pościg.

### POGRZEB DR. NAREWSKIEGO.

W związku z mającym się odbyć w sobotę pogrzebem ś.p. dr. Narewskiego, utworzył się specjalny komitet pogrzebowy przy tutejszej straży ogniowej. Zwłoki ś.p. dr. Narewskiego znajdują się jeszcze w mieszkaniu przy ulicy Marszałka Piłsudskiego, dziś odbędzie się prawdopodobnie eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego, a w sobotę o godzinie 1-ej popołudniu pogrzeb, w którym wezmą udział liczne rzesze tutejszego społeczeństwa, straży ogniowej, przedstawicieli władz, organizacyj społecznych i instytucyj oraz delegaci zamiejscowych straży ogniowych.




## Cokolwiek drożej.

*Koszty utrzymania wzrosły o 0,38 proc.*

Wczoraj pod przewodnictwem dr. Skalskiego odbyło się posiedzenie lokalnej komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Komisja ustaliła, że w grudniu, w porównaniu z listopadem r. ub. koszty utrzymania rodziny robotniczej wzrosły o 0.38 proc.

Na wzrost wskaźnika drożyźnianego wpłynęły w pierwszym rzędzie podwyższone ceny kartofli i mięsa. (b)

### ORATORJUM „JUDASZ MACHABEUSZ".

W nadchodzący poniedziałek, dnia 11-go b. m., o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonji wielkie oratorjum w 3-ch częściach p. t. „Judasz Machabeusz" Franciszka Händla. Udział w koncercie biorą soliści: Marja Bzielecka (sopran) Iza Szereszewska (alt), Adam Dobosz (tenor), E. Bender (bas), chór mieszany towarzystwa „Ogniwo" w Katowicach, oraz Łódzka Orkiestra Filharmoniczna pod dyrekcją znanego kapelmistrza prof. St. M. Stoińskiego. — Wszystkie tutejsze stow. śpiewacze powinny tłumnie przybyć na to wspaniałe arcydzieło, jakiem jest bezsprzecznie „Judasz Machabeusz", tembardziej, że wykonanie będzie na wysokim poziomie artystycznym

## Skrzynka do listów.

—o—

Do Redakcji „II. Republiki"
w miejscu.

W związku z notatką p. t. „Z krzywdą dla młodzieży zamknięto w okresie feryj bibljotekę publiczną zamieszczoną w Nr. 1 „II. Republiki" z dnia 1-go stycznia r. b., Magistrat m. Łodzi uprasza o opublikowanie następującego wyjaśnienia:

Miejska Bibljoteka Publiczna była zamknięta w dniach: 28, 29, 30 i 31 grudnia 1931 roku i w dniu 2 stycznia 1932 roku nie z powodu przeprowadzania remontu, lecz ze względu na konieczność dokonania kontroli, sprawdzania księgozbioru, czyli sporządzenia remanentu.

Remanent taki sporządzają bibljoteki miejskie corocznie w ostatnich dniach roku kalendarzowego.

Od dnia 4-go b.m. Miejska Bibljoteka Publiczna czynna jest normalnie.

Prezydent: **Rapalski.**

Do Redakcji „Republika"
w miejscu.

W związku z notatką, jaka ukazała się w tamtejszym dzienniku z dnia 3-go stycznia 1932 r. o rzekomych nadużyciach poborowych w Sieradzu, na zasadzie art. 21 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn. 7 lutego 1919 r. (Dz. Praw. Nr. 14, poz. 186) Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. IV, prosi o umieszczenie w najbliższym numerze dziennika sprostowania, że treść powyższej notatki jakoby w PKU. Sieradz w dniach ostatnich miała miejsce jakaś afera poborowa — jest z gruntu fałszywa i nie odpowiada prawdzie.

Afera opisana w notatce miała miejsce przed paru laty i zakończyła się w Wojskowym Sądzie Okręgowym Nr. IV. w dniu 6 maja 1930 r. wyrokiem, skazującym sierż. Bogacza na 1 rok i 3 miesiące domu poprawy, na pozbawienie praw i degradację. Wyrok ten został następnie zatwierdzony przez Sąd Najwyższy w Warszawie w dniu 22. XI. 1930 r.

Kier. Sam. Ref. Inf. Dok. Nr. IV.
**BUDZYŃSKI**
Kapitan.

*

Jak ustaliliśmy, notatka, o której powyżej mowa została nadesłana do wszystkich redakcyj pism przez agencję reporterską „Polpress". Ponieważ wiadomość okazała się nieprawdziwą, redakcja „Republiki" wyciągnie w stosunku do wymienionej agencji jaknajdalej idące konsekwencje.

## TEATR MUZYKA SZTUKA

### TEATR MIEJSKI.
**Jedyny występ Hanki Ordonówny.**

Dziś, w piątek, o godz 8.30 wieczorem jedyny występ niezrównanej Ordonówny w zupełnie nowym repertuarze Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w kasie zamawiań, ul Traugutta Nr. 1.

Jutro w sobotę, o godz. 4-ej po poł. „Mieszkanie Zojki".

Jutro, w sobotę, wieczorem i w niedzielę o godzinie 4 po poł. potężny, wstrząsający reportaż historyczny Rehfischa i Herzoga „Sprawa Dreyfusa"

W niedzielę wieczorem arcywesoły „Doktór Stieglitz" z kapitalnym M. Zniczem w roli popisowej

W pełnych próbach pod reżyserją dyr K Borowskiego perła komedji polskiej „Pan Goldhaub" Al Fredry, Równocześnie reż. J. Walden przygotowuje karnawałową, barwną farsę Arnolda i Bacho „Królewski film" (Hulla di Bulla).

### TEATR KAMERALNY.

Dziś w piątek, po raz 85-ty oraz w niedzielę o godz. 5-ej po poł (po cenach zniżonych) rekordowe „Hau Hau" z Michałem Zniczem.

W sobotę, w niedzielę i w poniedziałek wieczorem ostatnie powtórzenia uroczej, powodzeniowej komedji Jerome-Jerome'a „Miss Hobbs" z J Macherską w roli tytułowej

Wkrótce dana będzie premjera reżyserowanej przez Z. Ziembińskiego, wesołej, satyrycznej komedji B. Franka „Burza w szklance wody". Z polskiego repertuaru idzie w najbliższym czasie przezabawna komedja St. Kiedrzyńskiego „Czwarty do bridża"

### TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś i dni następnych jeszcze kilka przedstawień wesołej operetki Brommego „Najpiękniejsza z kobiet" w Teatrze Popularnym przy ulicy Ogrodowej Nr 18 ze współudziałem znakomitego śpiewaka Marjana Wawrzkowicza oraz pełnej werwy i uroku Jadwigi Helm-Helmińskiej. Ceny miejsc popularne od 50 gr do 3 zł.

W poniedziałek i we wtorek 11 i 12 b. b. wznowienie „Wesołka Sylwestrowego" w powiększonym programie

## RADJOPROGRAM

### PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

11.58—12.10. Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący

12.10—13 15: Muzyka z płyt gramof. f A Klingbeil Piotrkowska 160.

13 15—15 25: Przerwa

15.25.15.45 Odczyt z cyklu dla nauczycieli p. t. „Dobry nauczyciel — czar osobistości" — wygłosi prof. dr. Józef Reiss Tr. z Krakowa

15.50—16.20 Płyty gramofonowe z W-wy

16 20—16.40 „Przemysł chemiczny a gazy" wygłosi inż. E Berger. Tr. z Warszawy

16 40—16.55. Płyty gramofonowe z W-wy.

16.55—17 10 Lekcja języka angielskiego systemem Linguaphone.

17.10—17 35. Odczyt ze Lwowa p. t. „Udział kobiety w dziejach kultury duchowej" — wygłosi prof. H Suternbach

17 35—18.50. Transmisja z Wilna operetki „Lalka" Audrana.

18 50—19.15 Rozmaitości.

19 15—19.30 Kom. Izby Przemysłowo-Handl. w Łodzi i odczytanie progr na dzień nast.

19 30—19.45 Kaledarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramof.

19 45—20.00 Prasowy Dz. Radj z W-wy.

20 00—20 15. Pogadanka muzyczna przed koncertem symfonicznym. Tr. z W-wy

20.15—22.40 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz Wyk.: Ork Filharm. pod dyr A Dołżyckiego i Ada Sari (sopran) 1) P Rytel: Poemat symfoniczny „Św. Jerzy". 2) Pieśni w wyk. Ady Sari, 3) Liszt: Poemat symf. „Preludja" 4) Pieśni w wyk Ady Sari. Tr z W-wy.

22 40—22 50. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i kom. meteorologiczny z W-wy.

22.50—24. Muzyka lekka i taneczna z Wwy.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30. *Hanower.* (Hamburg). „Macbeth" — opera Verdiego. Tr. z Teatru Miejskiego.

19.30. *Brno.* „Jakobin" — opera Dworzaka. Tr. z Teatru Narodowego.

19.35. *Monachjum.* „Hans Heiling"— opera Marschnera. Tr. Teatru Narod.

19.40. *Wiedeń.* Koncert symfon.

20.00. *Bern* (Beromuenster). „Der

## Szalony karnawał w „Bombie".

A więc już dziś teatr „Bomba" zaprezentuje Łodzi trzeci z kolei program p t. „Szalony karnawał". Jak już wskazuje nazwa nowego programu zawierać on będzie szereg numerów, poświęconych karnawałowi „Bomba" znów zapowiada wesołe, niewidziane dotąd w Łodzi atrakcje i niespodzianki Łodzianki i łodzianie, którym kłopoty pieniężne nie pozwalają na należyte wykorzystanie obecnego karnawału, przynajmniej zabawią się wesoło w tym teatrze, cieszącym się w naszem mieście tak ogromną popularnością.

Na czele doskonałego zespołu artystycznego „Bomby" który został obecnie powiększony, stoją — jeden z najznakomitszych komików, polskich, Romuald Gierasieński i król płyt gramofonowych Tadeusz Faliszewski, Pozatem osiem Bomba-Girls, chóry, statystki i statyści, — Dziś dwa przedstawienia: o godz 8.15 i 10.15 Przedsprzedaż biletów w biurze podróży „Orbis" przy ulicy Piotrkowskiej 67.

# Oszalała z rozpaczy
## po tragicznej śmierci swego 11-letniego syna

(gr.) Niezwykle tragiczne były przedewszystkiem dla matki 11-letniego Oskara Schmidta obecne wakacje zimowe. Pani Emma Schmidt, w troskliwości o dziecko, wysłała chłopca do dziadka na wieś. Chłopiec spędzał czas wesoło, używając rozkoszy zimy na wsi.

Snać jednak opieka dziadka była niewystarczająca, gdyż mały Oskar wybrał się na ślizgawkę na gliniance. Słaby lód załamał się i chłopiec utonął.

Zaniepokojony długą nieobecnością wnuka dziadek, począł z całą służbą poszukiwania w okolicy. Niestety — chłopca nie znaleziono. Dopiero nazajutrz wyłowiono trupa z glinianki.

Gdy nieszczęśliwa matka dowiedziała się o tem strasznem nieszczęściu dostała w swem mieszkaniu w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego 106 ataku szału. Poczęła demolować urządzenie mieszkania, tłuc, łamać i drzeć wszystko, co się jej nawinęło pod ręce. Wreszcie, gdy nastąpiła chwila przytomności gdy zdeterminowana kobieta przekonała się, że nic jej bólu nie ukoi, że nawet taki wybuch furji nie przyniósł ulgi — wychyliła buteleczkę z kwasem solnym.

Lekarz pogotowia odwiózł p. Schmidtową w stanie beznadziejnym do szpitala. (g)

# Przykre wspomnienia z lata.
## Napastnicy stanęli wczoraj przed sądem.

(as) Na świecie mamy dziś niezdecydowaną zimę — to mrozy, to śniegi, to odwilże, a w sądzie panuje lato w całej pełni. Co sprawa — to upał, parne dni letnie i zieleniące się pola. Chodzi mianowicie o to, że obecnie sąd rozpatruje **przestępstwa, popełnione w miesiącach od maja do września.** Kómu zbrzydła nasza zima bez wyrazu i bez prawdziwie polskiej lutości, te niech się wybierze na pierwsze lepsze posiedzenie sądu — będzie miał ewokację wspomnień letnich i ujrzy nad sobą zamiast szarego — **błękitne niebo dni, które minęły.**

Rzecz działa się 4 sierpnia. Choć dzień był niewątpliwie piękny, gdyż p. Inzelsztajn, występujący w sprawie jako świadek, wybrał się ze swą narzeczoną na wycieczkę, ale wspomnienia tego dnia są dla wycieczkowicza conajmniej niemiłe. Słońce miało się właśnie ku zachodowi — jak zaczynali powieściopisarze dawnej daty — gdy p. Inzelsztajn opuścił ogród we wsi Wypalenisko i rozpoczął przechadzkę po szosie.

Na szosie spotkało go 5 młodzieńców. Młodzieńcy nie zrobili ani na p. Inzejsztajnie, ani na podpisanym, który im się w dniu wczorajszym przyglądał w sali sądowej — dobrego wrażenia. Prawdopodobnie byli pijani, który to stan — jak wiadomo — nie przyczynia się do podniesienia powabów w człowieku.

Pomiędzy młodzieńcami był również i Mieczysław Lempke — kilkakrotnie karany za kradzież.

Nie wiadomo, czy p. Inzelsztajn z racji większej gotówki, jaką miał przy sobie, czy też z tego powodu, że był w towarzystwie damy, dość, iż przedewszystkiem **porzucił teczkę z pieniędzmi, a potem począł strzelać na postrach,** cofając się w porządku ku ogrodowi. Napastnicy szli za nim krok w krok. Teczki jednak nikt nie zrabował: zrejterowała z nią narzeczona napadniętego.

Lempke i jego trzej kompani zostali oskarżeni o chęć dokonania „zaboru" zł. 730, jakie były w teczce. Ponadto Lempke skaleczył napadniętego w dłoń i za to został również pociągnięty do odpowiedzialności.

Opowiadanie p. Inzelsztajna było bardzo dramatyczne: **stanowczo uroki wsi stają się z roku na rok coraz bardziej problematyczne.** Jednak przewód sądowy nie wykazał, by napastnicy działali w celach rabunkowych. Ot, zwykła zaczepka po pijanemu. Tylko jeden Lempke, jako już, recydywista napewno nie był bez winy. On też tylko jeden został **skazany na 5 miesięcy więzienia.** Pozostali trzej (nazwisk ich nie wymieniamy, bo toby im zaszczytu wcale nie przyniosło **(zostali uniewinnieni).** (G).

# Historja 42-ch paczek przędzy.
## Od przędzy do nitki i od nitki do „kłębka" procesu sądowego.

(as) Przed sędziami Łozińskim — jako przewodniczącym — Halickim i Bondzikowskim rozgrywała się w dniu wczorajszym w sądzie okręgowym sprawa, którą nazwalibyśmy historją 42 paczek przędzy.

Łatwo się domyśleć, że nie była to historja o tem, jak z bawełny, która wyrosła w Ameryce, powstała nitka w jednej z fabryk łódzkich: sąd nie zajmuje się technologją, a kryminologją. Była to zatem historja 42 dwuch skradzionych paczek przędzy.

Kradzieży dokonano w nocy z dnia 17 na 18 września r.ub. na dziedzińcu domu przy ul. Zgierskiej 96. Przędza pochodziła z przędzalni Ch. D. Gajera.

Gdy nazajutrz do jednej z farbiarni łódzkich, położonych przy ul. Zgierskiej zjawił się Gustaw Rydel i dał do wyfarbowania 22 paczki przędzy, farbiarz, który był dobrze poinformowany o tem, co się dzieje w branży i znał się na przędzy, obejrzawszy paczki, na podstawie znaków fabrycznych, doszedł do przekonania, że owe 22 paczki pochodzą z kradzieży w przędzalni Gajera.

Historja 42 paczek przędzy była następująca:

22 paczki, wykryte w farbiarni, kupił Rydel u swej byłej służącej — Pelagji Szczepaniak.

20 paczek znaleziono również u tejże Pelagji.

Razem uczyni 42 paczki przędzy, które przywłaszczył sobie, a u swej narzeczonej Szczepaniakówny ukrył Antoni Wilczak.

Rezultatem tych działań arytmetycznych, ale i kryminalnych były następujące cyfry: 3 lata domu poprawy dla Wilczaka, 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata p. Rydla i uniewinnienie dla służącej. (G).

### Z „MŁODEGO W.I.Z.O."

Dziś, w piątek, dnia 8 stycznia r. b., o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu W.I.Z.O. (Sienkiewicza Nr. 26) odbędzie się referat n t „Najmłodsza poezja hebrajska"

Wstęp wolny dla członkiń.

Zapisy członkiń przyjmuje sekretarjat czynny w niedziele od 11—12 w poł. i w środy od 7—8.30 wieczorem.

### MAGAZYN WYROBÓW SKÓRZANYCH H. HERSZSON PIOTRKOWSKA Nr. 109.

Jak się dowiadujemy, magazyn wyrobów skórzanych Herszona zaopatrzony został w najnowsze modele wiedeńskie.

Na specjalną uwagę zasługują modne dziś oryginalne, tygrysie skóry, gładkie, angielskie lakiery, żółwie, delfiny, borose etc.

Wielką frekwencją cieszą się torebki „karnawałowe" z brokatów lyońskich na które zwłaszcza — w związku z ostatnią zniżką cen — daje się odczuć coraz większy popyt.

Solidność sprzedawanych wyrobów, niewygórowane ceny, oraz uprzejma zawsze obsługa — sprawiły, że wspomniana firma zdobyła korzystną dla siebie renomę śród najelegantszej Klijenteli na szego miasta.

# Bójka na zabawie
## *urzędników firmy Norblin, Buch i Werner.*

(gr) W Osinach pod Głównem, gdzie, jak wiadomo, mieszczą się zakłady przemysłowe firmy Norblin Buch i Werner, urzędnicy tej firmy urządzili huczną zabawę karnawałową. Wśród najlepszej zabawy kilku urzędników wywołało jednego z kolegów do kuchni i tam pobili go dotkliwie.

Jak się okazało, pobity był niewygodnym świadkiem dla kilku pracowników zakładów, którzy byli zawikłani w spory i porachunki osobiste.

Pobity, po opatrzeniu przez lekarza, zameldował o wszystkiem policji, i prosił o pociągnięcie do odpowiedzialności Eljasza Jasinczuka i Mieczysława Raklińskiego, jako najbardziej agresywnych napastników. (g).

## Instynkt, jako czynnik odżywiania.

Nauka o wyżywieniu dostarcza nam w ostatnich czasach takiej obfitości przepisów, że zaczynamy zastanawiać się, dlaczego ludzkość przed rozwojem djetetyki nie popełniała kardynalnych błędów w tym zakresie i nie zdegenerowała się całkowicie, względnie nawet nie wyginęła

Obserwacja wyjaśnia to zagadnienie, wskazując, że właściwym czynnikiem, kierującym kwestją wyżywienia był instynkt, dla którego współczesna wiedza wynalazła jedynie płaszczyk naukowy.

Wiadomo powszechnie, że dla utrzymania i rozwoju organizmu człowiek potrzebuje określonych ilości takich składników, jak białko, tłuszcz węglowodany sole, woda i używki, Białko pozwala na zastępowanie zużytych tkanek nowemi, węglowodany tworzą siłę muskułów, tłuszcz wytwarza ciepło, sole przyczyniają się do wzmocnienia kości, woda jest środkiem rozwiązującym i transportującym spożywane pokarmy, używki wreszcie pomagają w pracy organom trawiennym Do wymienionych czynników dodać należy sławne już dzisiaj witaminy.

Szczególnie silnie działa instynkt, skłaniający człowieka do używania do potraw soli i cukru Ludzie dzicy, o niewykształconym przez kulturę smaku zbierają słodkie daktyle, użytkują słodki sok niektórych drzew, wreszcie słodzą potrawy miodem, Niemowlęciu sama natura dostarcza cukru w mleku matki, Instynkt, zmuszający do szukania cukru, jest niewątpliwie celowy, gdyż cukier w planie utrzymania żywego organizmu posiada określoną rolę wzmacniania muskulatury

Ostatnio na jednym z uniwersytetów amerykańskich przeprowadzono ciekawe doświadczenie powtórzone kilkakrotnie. Mianowicie żywiono równocześnie przy każdej próbie dwie grupy studentów liczące po 12 osób każda, przyczem jedna grupa otrzymywała w ciągu miesiąca pożywienie, zawierające w dużych ilościach cukier, a druga w miarę możności — pokarmy, pozbawione cukru Okazało się, biorąc przeciętne, że członkowie grup „cukrowych" wykazali powiększenie wydajności pracy o 5.5 procent, zaś członkowie grup „bezcukrowych" zmniejszenie — o 09.4 proc.: prócz tego szybkość w pracy wzrosła u pierwszych o 5 7 proc., a u drugich zmalała o 2.1 proc Równocześnie zaobserwowano wpływ używania cukru na spokój nerwowy, a jego brak — na wytwarzanie stanu silnego znużenia

Rezultaty przytoczonych badań tłumaczą się tem, że chociaż cukier nie zawiera witamin, to jednak jest pokarmem szybko i w 100 proc przyswajalnym przez organizm,

Doświadczenie naukowe w tym wypadku potwierdziło jedynie prawidłowy wybór instynktu, wiadomo bowiem oddawna, że sportowcy oraz ludzie ciężko pracujący bądź fizycznie, bądź umysłowo mają zwyczaj spożywania cukru czy to w czystej postaci czy też w czekoladzie, czy wreszcie w napojach słodzonych.

### WSZYSCY NA BAL STUDENCKI!

Dzięki usilnym staraniom udało nam się otrzymać od organizatorów Dorocznego Wesołego Balu Studenckiego, garść szczegółów co do tego najweselszego balu tegorocznego karnawału.

Liczne atrakcje jak konkursy tańców, ruletka taniec z balonikami, piękne nagrody i wielka ilość niespodzianek zapewniają, że każdy będący na tym balu, spędzi szampańską noc w niczem nie hamowanym humorze i pełnym werwy młodzieńczej usposobienia.

Bal odbędzie się dnia 9-go stycznia b. r. w stylowo udekorowanych salach W.I.Z.O. Sienkiewicza Nr 26 Wstęp za zaproszeniami.

### ZE STOW. TECHNIKÓW.

Staraniem Stowarzyszenia Techników i Towarzystwa Ekonomistów odbędzie się w piątek, dnia 8 stycznia 1932 r., o godz. 20.30 punktualnie w lokalu Stow Techników przy ul Piotrkowskiej 102 — Wieczór dyskusyjny n temat: „Walka z kryzysem w Niemczech" („Notverordnung")

Dyskusję zagai przemówieniem wstępnem p. Mieczysław Hertz. Wstęp tylko za zaproszeniami

### NIEDZIELNY KONCERT POPOŁUDNIOWY.

Najbliższy niedzielny koncert popołudniowy Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej wywołał w naszem mieście ogromne zainteresowanie, i nic dziwnego gdyż aż trzy wybitne nazwiska na jednym koncercie, Berdjajew, Balcerkiewiczówna i Dygas mówią same za siebie, Gdy do tego dodamy, że program koncertu jest wielce urozmaicony i niezmiernie interesujący a przytem ceny popularne, to zrozumiemy, dlaczego publiczność tak skwapliwe nabywa bilety. — Początek koncertu o godz 3.30 po poł.

## KRONIKA

**Styczeń 8 PIĄTEK**

Dziś Seweryna
Jutro Marcjanny

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 7.44 |
| Zachód słońca | 3.40 |
| Wschód księżyca | 08.26 |
| Zachód księżyca | 14.54 |
| Długość dnia | 7.53 |
| Przybyło dnia | 0.10 |

## Tramwaje nocne

*zostaną z dniem 17 b. m. skasowane.*

Jak się dowiadujemy, z dniem 17-go stycznia zniesione zostaną wszystkie trzy tramwaje nocne, a więc linje A, B i K w godzinach od 1 po północy do g. 3-ej nad ranem.

W dyrekcji K. E. Ł. wyjaśniono nam, że na decyzję tę wpłynęło znaczne obniżenie się ilości pasażerów w godzinach od 1 do 3-ej i zdarzało się, że w ciągu tych godzin wszystkie linje przewoziły razem... 5 pasażerów a dopiero nad ranem ruch się wzmaga, gdy robotnicy jadą do fabryk.

Linja K. w dalszym ciągu zastosowana będzie do pociągów. Pozatem w miarę potrzeby przedłużany będzie kurs niektórych dziennych tramwajów, które będą później zjeżdżały do remizy, oraz przyspieszone będą terminy wyjazdu rannych tramwajów.

W ten sposób z dniem 17-go b. m. przez dwie godziny z minutami nie będzie tramwajów na ulicach miasta (b)

## Wyniki spisu

*będą wiadome około 15 b. m.*

W sobotę 5 b. m. upłynął termin przesłania przez władze spisowe Głównemu Urzędowi Statystycznemu drogą telegraficzną ogólnych wyników drugiego powszechnego spisu ludności.

Zgodnie z instrukcją ministra spraw wewnętrznych, w terminie tym nadeszły telegraficzne zawiadomienia o wynikach spisu od władz spisowych 283 powiatów, oraz 35-ciu miast wydzielonych. Większość władz spisowych nadesłała wyniki spisu w dniu 5 b. m.

Najogólniejsze wyniki spisu, mianowicie ogólna liczba ludności w Polsce, wiadome będą prawdopodobnie już około 15 b. m.

## Przykry incydent

*na cmentarzu żydowskim.*

(gr.) Widownią niezwykłego zajścia był wczoraj cmentarz żydowski. Rodzina zmarłego właściciela jednego ze sklepów w śródmieściu zakupiła miejsce w głównej alei i po wyniesieniu zwłok skierowała się ku temu właśnie miejscu, jakie dla swego zmarłego obrała na spoczynek wieczny.

Jakież było zdziwienie rodziny, gdy służba cmentarna oświadczyła, że ma dyspozycję złożenia ciała do grobu pod płotem. Zainterpelowany zarządca cmentarza dodał ponadto, że zmarły nie był dość pobożnym, że pracował i handlował w sobotę i za to nie może być pogrzebany w miejscu honorowem.

Na cmentarzu doszło do b. ostrego starcia pomiędzy rodziną zmarłego, a służbą cmentarną. Dopiero po długotrwałych pertraktacjach w gminie z rabinem, ciało pogrzebano — już wieczorem — na miejscu zakupionem w głównej alei. Spadkobiercy musieli jednak złożyć pisemne zobowiązanie, że zaniechają handlu w sobotę. (g)

## Nowy wicewojewoda

*objął w dniu wczorajszym urzędowanie.*

Nowomianowany wicewojewoda łódzki p. Antoni Potocki objął w dniu wczorajszym urzędowanie.

P. wicewojewoda odbył wczoraj dłuższą konferencję z p. wojewodą Jaszczołtem w sprawach województwa łódzkiego.

# „Cofam swe oskarżenia"

### oświadcza były urzędnik wydziału kanalizacji, p. Wł. Rymsza.

## List otwarty wiceprez. Wielińskiego do magistratu m. Łodzi.

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy następujący list:

List otwarty do Magistratu m. Łodzi.

Niniejszem podaję do Szanowemu Magistratowi do wiadomości następujące pismo, które otrzymałem w dniu wczorajszym. Pismo to brzmi dosłownie następująco:

„Do Pana Wiceprezydenta dr. E. Wielińskiego w Łodzi.

Składam niniejszem p. wiceprezydentowi oświadczenie następujące. Podczas toczącej się przeciwko mnie sprawy, obiecał mi p. inż. Skrzywan, przez cały czas, obronę i bezwarunkowe wypłacenie odszkodowania. Wzamian za to żądali p. inż. Skrzywan z p. inż. Stułkowskim i p. Filipowiczem, żebym skonstruował

FAŁSZYWE OSKARŻENIE PRZECIWKO P. RYMLEROWI.

Oskarżyłem p. Rymlera, że popełnił oszustwo, wystawiając weksel jemu dany, o 2 miesiące przed datą płatności, że tym sposobem popełnił oszustwo (redakcja p. Filipowicza) — i że brał po 5 do 6 proc. miesięcznie.

Zeznanie to odwołuje — w rzeczywistości, za pośrednictwem p. Rymlera, zdyskontował mi jego znajomy 500 złotych, płatnych 17 grudnia 1931 roku, za półtora procent miesięcznie.

Zeznanie niniejsze powtórzę przed sądem.

Do złożenia niniejszego zeznania skłoniły mnie tylko wyrzuty mego sumienia, że obwiniłem niesłusznie p. Rymlera za spodziewaną i przyrzeczoną mi odprawę.

Łódź, 7 stycznia 1932.

(—) Władysław Rymsza.
Srebrzyńska 89 m. 20.

Podając powyższy list w pełnem brzmieniu do wiadomości magistratu, zapytuję, czy dokument ten, stwierdzający, że inż. Skrzywan i inż. Stułkowski namówili p. Rymszę za przyrzeczone wynagrodzenie do złożenia fałszywych zeznań, nie kwalifikuje się do zawieszenia ich w urzędowaniu i do oddania ich urzędowi prokuratorskiemu.

Mam wrażenie, że list ten mówi zbyt wyraźnie, co magistrat powinien zrobić. Ponieważ jednak mam wątpliwości czy ponowienie przeze mnie wniosku o zawieszenie tych dwuch inżynierów uzyska aprobatę magistratu, zwracam się do niego z tem pytaniem za pośrednictwem prasy.

Dr. Edmund Wieliński.
Wiceprezydent miasta.

***

List powyższy jest ciężkiem oskarżeniem przeciwko kierownictwu wydziału kanalizacji magistratu m. Łodzi. Świadczy on o niebywałem zabagnieniu stosunków w tym wydziale.

Ten stan rzeczy domaga się jaknajrychlej uzdrowienia i sanacji. Magistrat powinien natychmiast rozpatrzeć list p. Rymszy i wyciągnąć z niego jaknajdalej idące wnioski.

W sobotę odbędzie się posiedzenie komitetu kanalizacji. Na tem posiedzeniu dr. Grabowski, kierownik miejskiego urzędu kontroli ma złożyć sprawozdanie z dochodzenia, podjętego przeciwko inż. Skrzywanowi i inż. Stułkowskiemu. List p. Rymszy powinien być uzupełnieniem tych dochodzeń. Wszyscy winni muszą być bezwarunkowo przekazani sądowi, aby zaniepokojona w wysokim stopniu opinja publiczna miała możność stwierdzenia, że magistrat wykazał całą dobrą wolę dla usanowania stosunków w wydziale kanalizacji i wodociągów.

Do tego wszystkiego należy dodać jeszcze jeden szczegół. Wydział kanalizacji jest wydziałem czysto fachowym, technicznym. Struktura tego wydziału wymaga, aby pracowali w nim ludzie posiadający odpowiednie kwalifikacje, ludzie, posiadający wyższe wykształcenie, fachowcy. I oto do tego wydziału magistrat wydelegował w charakterze kontrolera urzędnika, p. Wcisłę, który żadnych zgoła kwalifikacji fachowych nie posiada, który nie zna się zupełnie na pracy tego wydziału. I taki kontroler, który nie orjentował się w ściśle fachowej działalności wydziału — a dobra wola bynajmniej tu niewystarcza—pragnąc badać działalność wydziału, musiałby żądać od inż. Skrzywana i innych inżynierów, jednem słowem od ludzi posiadających stopień naukowy i pełne kwalifikacje techniczne, wyjaśnień. Zrozumiałą jest rzeczą, że nie mógł on się zupełnie orjentować w tem, że wykonywana w ten sposób kontrola była zupełnie bezcelowa, jeżeli nie wręcz śmieszna.

Kto za to ponosi odpowiedzialność? Odpowiedź na to pytanie również winna otrzymać opinja publiczna od magistratu m. Łodzi. (s)



### KOMUNIKAT.

W niedzielę, dn. 3 b. m. pp. lekarze, ordynujący w ambulatorjum Tow. „Linas Hacholim", nadesłali do zarządu Tow. pisemne żądanie podwyższenia opłat za leczenie biednych chorych.

Ze względu na obecne krytyczne położenie, Zarząd Tow. nie uznał, za możliwe uwzględnić żądania podwyżki pp. lekarzy. Z tego powodu pp. lekarze dnia 3 b. m. nie zgłosili się więcej do ambulatorjum Tow. i biedni chorzy pozostali bez opieki lekarskiej.

W związku z wytworzoną sytuacją spowodowaną nie z winy Zarządu Tow. niżej podpisany Zarząd postanowił zwołać Nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków Tow. celem zajęcia stanowiska w poruszonej sprawie i ewentualnie przedsięwzięcia dalszych kroków.

Zarząd Tow.
„LINAS HACHOLIM".

## Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 19), A. Charemza (Pomorska 12) E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epszteina (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59) G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

# Jak powstała dzisiejsza Łódź.

## Ozorków, Aleksandrów i Zgierz miały lepsze warunki rozwoju. Przed stu laty Łódź była nikomu nieznaną mizerną mieściną

## Miasto nasze pobiło rekord pracy, energji i inicjatywy.

Wszystkie posunięcia z dziedziny polityki ekonomicznej rządu, które przyczyniły się do rozwoju miasta naszego w przeszłości stawały na podłożu namiętności politycznych: zatamowania eksportu wyrobów wełnianych po powstaniu listopadowem było specyficzną konsekwencją klęski powstania, obalenie barjery celnej między Królestwem a Rosją było ogniwem z łańcucha zarządzeń, niszczących odrębność nietylko gospodarczą, lecz i prawno - państwową Królestwa a w tym splocie wypadków niepośledniąrolę odgrywały niezbadane „ślepe" siły naturalnego rozwoju i kształtowania się stosunków, które zawsze pracowały dla Łodzi **niezależnie od nadawania rzeczom** w stolicach takiego lub innego kierunku.

„Przed laty trzydziestu, wśród dziewiczych dokoła lasów — pisał w roku 1850 o Łodzi rolniczej Flatt — drzemała snem zapomnienia nędzna mieścina. Niczem się znakomitem wśród okolicznych nie odznaczała siedzib: mały brudny rynek z niego rozpryśniętych kilka ulic, biedne i rzadko zabudowanych, były przytułkiem kilkuset mieszkańców, z rolnictwa byt utrzymujących; handel żaden, bo miasteczko żyło w samem sobie. Wtedy nie każdemu i znaną może nawet była ta osada, jedynie tylko dawnością swego istnienia szczycić się mogąca".

Wkrótce nadeszła epoka uprzemysłowienia.

### Wyścig miast.

Stanęły na starcie: **Brdów, Poddębice, Gąbin, Izbica, Dobiegniew, Błędów, Łęczyca, Parzęczew, Rawa, Sobota, Ujazd, Kutno** i wiele innych — do mety doszło niewiele.

Rząd Królestwa Kongresowego roztaczając opiekę swą nad stawiającym pierwsze krok przemysłem, czuwał jednocześnie nad planowością tego rozwoju. Imigrantów kierowano po przyjeździe do określonych miast przemysłowych, przesiedlanie się wewnątrz województwa a tembardziej z pod władzy jednego prezesa do innego początkowo nie było tolerowane, a opornym wędrowcom proponowano poprostu powrót za kordon. Już w pierwszych niemowlęcych latach industrjalizacji Łodzi

**wykazuje ona wielką żywotność i tajemniczą siłę atrakcyjną,**

tak że zaczynają do niej ściągać fabrykanci z pobliskich miast.

Ogromnie cennym materjałem stają się opublikowane ostatnio raporty kierowników sprawy uprzemysłowienia kraju i obwodu. Z inspekcyj i wizytacyj oraz sprawozdania sytuacyjne ((raporty Rembielińskiego z lat 1820 i 1828 wydane przez Zygmunta Lorentza, raport Staszica z r. 1825 — przez Kazimierza Konarskiego): nowa wiedza o dawnej Łodzi wnosi inne nieraz oświetlenie do spraw, ujmowanych z punktu widzenia stężałych w bezruchu prawd rosyjskiego historyka - ekonomisty Wobłego („Oczerki po istorji polskoj fabricznoj promyszlennost.", t. I: 1764—1830, Kijów 1909).

W „Opisaniu historycznem oraz topograficzno-statystycznem miasta Łodzi" z października 1820 r. t. j. monograficznem rękopiśmiennem opracowaniu całokształtu zagadnień, związanych z przeszłością i stanem aktualnym miasta, sporządzonym na polecenie Komisji Spraw Wewnętrznych przez burmistrza Czarkowskiego, znajdujemy zebrane w szczupłym zakresie dane informacyjne o Łodzi takiej, jaką ona była u progu bajecznego rozkwitu w erze pierwiastkowego uprzemysłowienia.

Nad strumieniem Łódką zwanym, otoczone obejmującemi przestrzeń kilku tysięcy mórg borami łęczyckimi leżało

**MAŁE MIASTECZKO ROLNICZE,**

mizerny był jego stan gospodarczy, żadnych nie posiadało instytutów i gmachów publicznych, żadnych fabryk i rękodzielni. Liczyło 767 mieszkańców, w tem przeszło dwustu (według innych danych w r. 1821 dwustu sześćdziesięciu!) Żydów i 106 domów drewnianych. Jedynie w czas jarmarków budziła się cicha mieścina z odrętwienia, przyczem handel jarmarczny łokciowy i „bydelny" rokował — zdaniem autora pracowitego elaboratu — lepszą przyszłość miastu, pognębionemu w pieniackich procesach bez liku: **o zakłócenie propinacji, o zabór domu szpitalnego, o granice z Bałutami, Radogoszczem i Stokami.**

O stanie Łodzi i okalającego ją wieńca miast z tego okresu czerpiemy wiadomości z raportów Rajmunda Rembielińskiego prezesa komisji Województwa Mazowieckiego, z objazdu obwodu łęczyckiego w lipcu 1820 r.

**Ozorków** nowokreowane (1819) miasto fabryczne, kilka lat przedtem — zarosły borem skrawek piasku i błot, liczy **300 majstrów sukienniczych**, drugie tyle czeladników i uczniów i **blisko 1200 kobiet - prządek wełny**, jego potencjonal na zdolność produkcyjna wynosi 20,000 postawów sukna rocznie, warsztaty ozorkowskie dostarczają sukno armji narodowej, **część idzie na eksport na Litwę i do Rosji: kolonja Starzyńskiego „zasługuje ze wszechmiar na uwagę Rządu"...**

**Osada Aleksandrów** na gruncie wsi szlacheckiej Bratoszewskiego Brużycy rokuje najpiękniejsze nadzieje, liczy już blisko stu sukienników, ma „kształt jednego z lepszych w Polsce miasteczek".

**Zgierz** zdaniem Rembielińskiego „w ogólności na nazwisko miasta nie zasługuje": migotały już w prawdzie w ciemnościach nędznego bytu rolniczo - żydowskiego miasteczka pewne widoki na zaszczepienie przemysłu, ale tymczasem sprawa osadnictwa cudzoziemskich imigrantów przemysłowych (w folwarku Zagrzanki) utonęła do r. 1823 w objęciach boa - dusiciela biurokratyzmu władz administracyjnych niewiele ponad 500 głów ludności gnieździ się w kilkudziesięciu lichych drewnianych domach.

**O Łodzi niewiele ma jeszcze Rembieliński do powiedzenia.**

O Łodzi rzuca Rembieliński nieśmiałe „zarobkowem stać się może miejscem", obole tak doniosłych materji, jak sprawy gorzelni, osiedlenia żydów łódzkich na roli w folwarku rządowym Stara Wieś, konserwacji zniszczonego boru łódzkiego, wzniesienia ratusza, splantowania rynku, niezaradności proboszcza **wzmiankuje się o regulacji miasta, snuje arcyskromne projekty: wybudowanie folusza, wybudowania cegielni, zapomóg w drzewie dla rękodzielników.**

W opublikowanym przez Kazimierza Konarskiego (1928) memorjale Staszica z podróży, jaką ten ostatni odbył u schyłku życia swego „we wrześniu r. 1825 po ośrodkach industrjalizacji województw mazowieckiego i kaliskiego, zwiedzając Łódź, Zgierz, Ozorków Aleksandrów i szereg pomniejszych miejscowości, odbywając konferencję z pionierami przemysłu, zastanawiając się nad fizjografją zwiedzanych miejscowości i związkami zależności między fizjografją tą a lokalnemi potrzebami gospodarczemi, badając stan arterji komunikacyjnych i środków lokomocji — uderza osobliwa i niezrozumiała napozór rzecz: objętościowo ubożuchna jeszcze i niemowlęca w części rolniczo - leśna jeszcze Łódź wysuwa się na czoło memorjału, zajmując 8 na 48 stron, blisko 3 razy więcej od opisu stanu Zgierza, przeszło 5 razy więcej od opisu rozkwitłego Kalisza. Słusznie uważa Konarski, że jest to raczej chlubny dowód głębokiej proroczej intuicji apostoła polskiego przemysłu, który w lichej drobnej mieścinie wyczuł lub dostrzegł zawiązki niedalekiej już świetnej przyszłości, anizeli zwykły zbieg okoliczności. Pamiętać należy, że jeszcze w lat 8 później, gdy byt przemysłu łódzkiego był już przesądzony na korzyść, a perspektywy szybkiego rozwoju miasta stały tuż przed progiem, oświecona opinja narodowa nie wiele miała do powiedzenia o Łodzi, przypomnimy po wielokroć już cytowaną podług historyka rosyjskiego Wobłego anegdotę o tem, jak to w nadnewskiej stolicy w r. 1833 redaktor polskiego „Tygodnika Petersburskiego" otrzymał korespondencję z kraju o postępie przemysłu, w której m. in. wymieniona była Łódź — nasz redaktor słyszał widocznie po raz pierwszy nazwę tego miasta i podał ją w druku w ten sposób:

### Łódź (Łomża?)

Rozpoczyna Staszic od odmalowania bujnego rozkwitu szczęśliwego rywala Łodzi — rokującego świetne na przyszłość nadzieje. Nędzne chaty, błotniste ulice, świecąca z każdego zakątka nędza, jaką stwierdziła wizytacja z r. 1823, ustąpiły w przeciągu półtrzecia roku miejsca 300 przeważnie murowanym, częściowo piętrowym domom, a pół tysiąca majstrów licząca armja pionierów sukienniczych rzuca rocznie na rynek 700.000 łokci.

Dochodząc przyczyn tego miraculum stwierdza Staszic, że choć Zgierz najmniej ze wszystkich miast rękodzielniczych rząd kosztował, skorzystał jednak ze swego położenia centralnego w rejonie fabryczno - rękodzielniczym nad Wartą, Bzurą i Nerem, „ma więc z samego położenia w sobie zawód koncentrowania się tu wewnętrznego i zewnętrznego, a szczególnie rosyjskiego handlu suknami..., tu najzwyklejsze jest stanowisko kupców sukna, tu się zjeżdżają, tu miewają stałą kwaterę kupcy z miast prowincjonalnych, tu przesiadują markietani rosyjscy,.., tu się zatrzymują i siedzą komisanci rosyjscy..., znakomitych fabrykantów kupców już trzech osiadło i ogromne wymurowali gmachy rękodzielnicze i składowe... Meizner, Zahert i Lötych".

Konstantynów „przy ciągłem usiłowaniu właściciela obiecuje niezawodnie wzrost i doskonalenie sią".

### Potężny Zgierz.

Jakże mizerną była w porównaniu z Zgierzem Łódź: **31 majstrów sukienników, 27 fabrykantów bawełnianych, 5 płócienników, kilku pończoszników, przeszło setka warsztatów. Sas Wendysz** wyprowadza pod dach przędzalnie bawełny, bielnik z maglem, foluszem, pralnią i magazynami.

W ciągu 13-lecia 1815—28 wzrasta ludność Zgierza przeszło 15-to krotnie Łęczycy 8-okrotnie, Aleksandrowa przeszło 5-okrotnie, Brzezin 2-ukrotnie, Strykowa, Łęczycy Dąbia o połowę. Łodzi zaś blisko 15 razy (w porównaniu z r. 1820 tylko 6.5 raza).

(W kilkadziesiąt lat później zanotuje Flatt z podziwem: „w ciągu półwieku o 100 razy powiększyła się ludność Łodzi. Takie rezultaty zaledwieby dziś zaatlantycka Ameryka przedstawić zdołała!")

Zgierz liczy niespełna 9 tysięcy ludności fabrycznej, 15 tysięcy wrzecion prządniczych i czterysta kilkadziesiąt warsztatów, ma wielką farbiarnię, produkuje przeszło 800 tysięcy łokci sukna, rzuca na rynek wschodni przeszło trzecią część eksportu sukienniczego królestwa, t. j. 700 tysięcy ł. wciąż jeszcze osiedlają się w Zgierzu fachowcy z zagranicy.

Aczkolwiek w r. 1828 Łódź ma dwutysięczną dopiero armję ludności przemysłowej wobec trzech przeszło tysięcy Ozorkowa i pięciu tysięcy Zgierza, a eksport sukna do Rosji jest ilościowo na poziomie Rawy i Antolina, jednak 300.000 łokci wyprodukowanych tkanin bawełnianych zwiastuje już, że tu kiedyś rozpościerać się będzie królestwo bawełny i chudopacholska jeszcze krótko przedtem Łódź coraz żywszem, pełniejszem i barwniejszem wypełnia się życiem.

### Łódź zwycięża.

To zdystansowanie miast okolicznych przez Łódź daje się coraz wyraźniej wyczuć w miarę, jak ustaje początkowa „nawalna" imigracja obcokrajowa.

Odtąd linja rozwoju Łodzi biegnie ku górze — **uparcie, niezmordowanie dąży miasto do przodowania przemysłowi krajowemu.**

„Jakkolwiek dotąd wiele innych osad, równoczesnych z Łodzią upadło, ona jednak w przyszłości czerpie coraz nowe siły" — stwierdza po r. 1850 kronikarz Łodzi umocnionej Oskar Flatt.

„...Przypominamy sobie, że tu stała kiedyś mieścina rolniczo - żydowska, ale też tylko jedynie pamięć wiąże tu przeszłość z teraźniejszością, w rzeczywistości nic tu nie poznasz. Wjechawszy od strony Zgierza potoczystym traktem, przypomnisz sobie stare miasto, ale szybko je minąwszy, tam gdzie niegdyś nieprzebyte były topiele, wjeżdżasz w szereg nowych, porządnych zabudowań, a wszędzie ruch a wszędzie życie. Jedziesz wiorstę, drugą i piątą mijasz, a ciągle jesteś w mieście, ciągle jesteś w Łodzi. Otaczają cię gmachy wielkie, w nich żywo tętni ruch przemysłowy i znużony prawie tem długiem pasmem życia i ruchu, opuszczasz miasto.."

**„A ta przyszłość i dla Łodzi jest zwiastowaniem dalszego rozwoju."**

JÓZEF LITWIN.



**GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU „ARARAT".**

Ulubiony przez publiczność łódzką teatr „Ararat" przybył do Łodzi tylko na krótki czas, gdzie prezentuje w teatrze kam. Al. 1-go Maja 2 24-ty z rzędu program p. t. „Mlacht fun der Wolt". Program ten składający się z 4 przeboi [illegible] wiodących o palmę pierwszeństwa zdobył [illegible] publiczność naszego miasta.

**ODCZYT.**

Dnia 9-go stycznia 1932 roku o godz 19-ej w lokalu związku nauczycielstwa polskiego przy ulicy Andrzeja Nr. 4, zostanie wygłoszony odczyt, w którym poruszone zostaną następujące zagadnienia:

1) Szkoły, które nadchodzą i 2) Próba realizacji nowej szkoły.

# Kurjer Handlowo-Przemysłowy
## łódzkiego okręgu włókienniczego.


# Orzeczenia N.T.A.

Z ogłoszonej ostatnio judykatury Najwyższego Trybunału Administracyjnego — podajemy w zasadniczem streszczeniu poniżej kilka wyroków podatkowych.

**1. ROZPRAWIENIE SIĘ Z ZARZUTAMI ODWOŁANIA.**

W konkretnym wypadku władza skarbowa przy wymiarze podatku oparła się na wynikach lustracji, na informacjach wywiadu izby skarbowej oraz na opinji rzeczoznawców. Dowody zaofiarowane przez płatnika władza pominęła bez szczegółowego rozprawienia się z niemi. NTA uchylił orzeczenie władzy skarbowej, dopatrując się wadliwości postępowania przez utrudnienie płatnikowi należytej obrony wskutek braku rozpawienia się z zaproponowanymi przez niego dowodami.

**2. UDZIELANIE PRZEZ PŁATNIKA USTNYCH WYJAŚNIEŃ NA POSIEDZENIU KOMISJI.**

Jak wiadomo, ustawa o pod. przemysłowym pozwala płatnikowi żądać, aby wezwano go na posiedzenie komisji dla udzielenia ustnych wyjaśnień. W konkretnym wypadku wezwano wprawdzie płatnika na posiedzenie i złożył on wyjaśnienie przed komisją, sprawę jednak na tem posiedzeniu odroczono i orzeczenie wydała komisja w dłuższy czas potem w innym składzie. Orzeczenie wydane zostało przez Najwyższy Trybunał Administracyjny. W motywach wyroku znajdujemy pogląd że odnośny przepis ustawy stwarza na korzyść płatnika zasadę bezpośredniości, dając mu możność bezpośredniego skomunikowania się z członkami komisji, ta zasada bezpośredniości jest pogwałconą, o ile orzeka komisja w innym składzie niż w tem w którym wysłuchała wyjaśnień płatnika, tak samo o ile orzeka ona po upływie dłuższego czasu, gdy wywody płatnika zatarły się w pamięci członków komisji.

**3. SPRZEDAŻ DETALICZNA ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY.**

W danym wypadku władza skarbowa odmówiła zastosowania ulgowej stawki jednoprocentowej podatku obrotowego dla sprzedaży detalicznej artykułów pierwszej potrzeby. Stanowisko swe umotywowała władza w ten sposób, że skoro za „hurtową" ustawa uważa wyłącznie sprzedaż kupcom i przemysłowcom — to za detaliczną uznawać należy a contrario sprzedaż tylko spożywcom, ponieważ zaś płatnik w danym wypadku nie udowodnił, aby sprzedawał artykuły pierwszej potrzeby, tylko konsumentom — władza uważa, iż stawka ulgowa nie należy się. — Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, że ustawa o podatku przemysłowym uznaje zarówno za detaliczną sprzedaż drobnym kupcom jak i spożywcom.

**4. NIEZŁOŻENIE ZEZNANIA PODATKOWEGO.**

Płatnik w skardze do NTA, żaląc się na odmowę przywrócenia terminu do złożenia zeznania twierdził, iż władza może odmówić przywrócenia terminu tylko wtedy o ile zaniedbanie nastąpiło z winy płatnika. NTA oddalił skargę, wychodząc z założenia iż sam fakt niezłożenia zeznania, bez względu na stwierdzoną winę, uzasadnia nałożenie kary. AZ.



# Fantazje cen detalicznych.

## W każdem mieście polskiem ceny artykułów spożywczych są inne.

Z ogłoszonych przed kilku dniami danych statystycznych wynika znów, że jesteśmy pomimo wahań walutowych w rozmaitych krajach, **najtańszym krajem w Europie,** jeśli chodzi o artykuły spożywcze pierwszej potrzeby. W szczególności mięso jest w Polsce o połowę tańsze, aniżeli w Berlinie i nieomal trzy razy tańsze, aniżeli w Rzymie. Chleb żytni jest u nas rekordowo tani (połowa ceny berlińskiej), natomiast pszenny tańszy jest w Pradze, zaś we Wiedniu kosztuje trzy razy tyle, co w Warszawie.

Olbrzymie dyferencje cen w zakresie artykułów żywnościowych, a więc i realnej wartości płac Europa zawdzięcza oczywiście nie tylko naturalnym dyspozycjom gospodarczym poszczególnych krajów, ale w większej jeszcze mierze polityce celnej, rujnującej zupełnie normalną cyrkulację towarów.

O wiele jednak ciekawsze aniżeli porównanie cen w rozmaitych krajach, oddzielonych barjerami celnemi i wielkiemi dystansami, są **badania nad rozwojem cen w samej Polsce. Bliższe wniknięcie** w tę sprawę ukazuje szereg niespodzianek i daje materjał do wyciągania najdalej idących wniosków w zakresie struktury naszego handlu.

Zacznijmy od detalicznych cen chleba. Rozpiętość jest niezwykła. Podczas gdy kilo w Warszawie kosztuje **50 groszy,** w Lublinie, o kilka godzin drogi koleją w **Lublinie kosztuje 43 grosze.** Pomimo spadku cen zboża i mąki, chleb w ciągu roku podrożał w całej Polsce. Jeśli jednak w Łodzi podrożał od grudnia 1930 roku do grudnia 1931 o całe 10 groszy na kilo, to w Bydgoszczy zwyżka była **tylko 4 grosze na kilo.** Podrożenie chleba żytniego o 10 groszy, czyli o blisko 30 proc. w dobie powszechnego spadku cen jest tajemnicą, którą może wyświetlić tylko drobiazgowa kalkulacja porównawcza i to z uwzględnieniem jakiś dziwnych tajemnic sztuki...

Niemniejsze tajemnice otaczają **mąkę pszenną.** W Warszawie np. w ciągu ostatniego roku spadła ona w cenie detalicznej z 78 groszy za kilo na 61 groszy, we Lwowie natomiast cena nie ruszyła się zupełnie i kilo **kosztuje tak przed rokiem, jak i teraz 50 groszy.** W Łodzi mąka ta jest tańsza o grosz na kilo, aniżeli w centrum rolniczem, jakiem niewątpliwie jest Poznań, **natomiast o 12 groszy tańsza, aniżeli w Warszawie...**

Kasza jęczmienna w Warszawie w ciągu roku zdrożała o 4 grosze na kilo, natomiast w Łodzi staniała o te same 4 grosze.

Cena mleka w całym kraju spadła i za litr płaci się w detalu w Lublinie, Poznaniu i Bydgoszczy 26 groszy, podczas gdy w Łodzi od roku cena mleka trzyma się na 35 groszach.

Wahania cen jajek, a więc produktu łatwo przewoźnego są niezwykłe: jajko w Bydgoszczy kosztuje 20 groszy, podczas gdy w centrum nawskroś przemysłowem — Katowicach tylko 14 groszy...

Mięso wołowe w Sosnowcu kosztuje **1 złoty za kilo, a w Poznaniu 1.80.** Mięso wieprzowe w ciągu roku spadło dość równomiernie w całej Polsce, ale najtańsze jest w... Łodzi (1,20 zł.), podczas gdy we Lwowie kosztuje 1,80 zł., za kilo... Fantastyczne rzeczy dzieją się z kiełbasą wieprzową: kilo kosztuje w **Bydgoszczy 1,60 zł.,** podczas gdy **w Wilnie płaci się 3 złote.**

Ziemniaki w Krakowie kosztują **12 groszy** za kilo, a w Lublinie **7 groszy.**

Jest rzeczą jasną, iż tak rażące różnice cen w handlu detalicznym, nie mówiąc już o znacznej dysproporcji pomiędzy cenami hurtowemi a detalicznemi są w znacznej mierze spowodowane przez **niski stopień organizacyjny naszego handlu.** Wszystkie powyższe dane dotyczą zresztą tylko większych miast, natomiast porównanie cen na wsi i w mieście dałoby rezultaty jeszcze bardziej uderzające.

Kryzys w handlu artykułami spożywczemi posiada znaczne nasilenie. Cóż się jednak robi, aby natężenie jego złagodzić przez organizację?

* * *

# Odpowiedź na ankietę izby

## w sprawie zryczałtowania podatku obrot

(c) W odpowiedzi na ankietę izby przemysłowo - handlowej, badającej obecnie opinje organizacji kupieckich odnośnie rządowego projektu rozporządzenia wykonawczego, wprowadzającego zgodnie z nowelą do ustawy o podatku przemysłowym od obrotu ryczałt podatkowy dla drobnych płatników, stowarzyszenie kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) zajęło następujące stanowisko:

Rozporządzenie postanawia, iż ryczałt zostanie ustalony na podstawie szacunków obrotów z lat 1928, 1929 i 1930. Stowarzyszenie w swej opinji obstaje, by miarodajną podstawą obrotu z powyższych lat były li tylko prawomocne nakazy płatnicze, t. j. te nakazy, które nie zostały przez płatnika zarekurowane, wzgl. w postaci prawomocnej skorygowane na skutek decyzji komisji odwoławczej przy izbie skarbowej.

Przy ustalaniu przeciętnej obrotu, mającego obowiązywać w następnych dwuch latach należy, zdaniem stowarzyszenia kupców m. Łodzi, uwzględnić współczynnik spadku konjunktury, uwidaczniający się raptownie dopiero w roku 1931, wówczas gdy rok 1928 i 1929 miarodajne przy ustalaniu obrotów są latami wysokiej konjunktury. Górna granica obrotów, podpadających ryczałtowi winna być z projektowanych przez ministerstwo skarbu 35 tys. rocznie w większych miastach podwyższona do 50 tysięcy w mniejszych ośrodkach z 25 do 30 tysięcy zł. W przeciwnym bowiem wypadku ryczałtem objęta będzie jedynie mała grupa drobnych płatników. Grupy podatkowe zgodnie z opinją stowarzyszenia kupców m. Łodzi winny się rozpoczynać od 2 tysięcy obrotu, a nie jak projekt przewiduje 3 tysięcy, gdyż byłoby to krzywdzące dla najdrobniejszych płatników. Rozporządzenie w sposób ogólny przewiduje możliwość dokonywania poza ryczałtem dodatkowych wymiarów. Stowarzyszenie uważa, iż odnośny przepis należy w ten sposób znowelizować, iżby dodatkowy wymiar mógł być spowodowany li tylko istotnemi dowodami uprzednio podanemi przez urząd do wiadomości płatnika. (Dt).

# Giełda pieniężna.

*Warszawa,* 7 stycznia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie słabiej kształtowały się kursy dewiz na Londyn i Paryż, dla pozostałych zaś tendencja była utrzymana. Zapotrzebowanie na dewizy było normalne, natomiast dla banknotów dolarowych bardzo małe. Banknotami dolarowemi obracano po kursie 8.90; wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8.927. Notowano dewizy: Londyn—30.10—30, Nowy Jork — 8.921, Paryż—35.03, Praga — 26.41, Zurych — 174.30; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 211.85. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.20, banknoty dolarowe — 8.90 i pół, rubel złoty — 5.07, rubel srebrny — 1.63 bilon — 0.78, czerwoniec — 3.10.

AKCJE. Na rynku akcyjnym mocniejsze były akcje Lilpopa. Notowano: Bank Polski — 105, Lilpopy 13.75—12.50—13.25.

PAPIERY PROCENTOWE. W związku z większem zainteresowaniem papierami zagranicznemi notowanemi na giełdzie nowojorskiej, kursy pożyczek zarówno państwowych, jak i prywatnych na dzisiejszem zebraniu giełdy w Warszawie kształtowały się dziś mocno. Wybitnie mocną tendencję miały 7 proc. poż. stabilizacyjna, 6 proc. pożyczka dolarowa i 8 proc. listy m. Warszawy; temi ostatniemi dokonano większych obrotów. Notowano 3 proc. poż. inwestyc. zw. 80, 4 proc. premjowa dolarowa 41.75—41.25, 5 proc. poż. konwers. 39.75, 6 proc. poż. dolarowa 53.50—59, 7 proc. poż. stabilizacyjna 52.50—50.75—51.25 4 i pół proc. listy ziemskie 41.75, 8 proc. Warszawy 63—64—63.25, 8 proc. m. Łodzi 60.50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. poż. budowlana 31, 4 i pół proc. Warszawy 47.50, 6 proc. obligacje Warszawy 1926 r. odcinki po 500 zł. 37.75. Za 5 proc. Warszawy żądano 50.50.

# Świadectwa przemysłowe

*Termin wykupu nie został przedłużony.*

Dowiadujemy się, iż podana przed kilkoma dniami wzmianka o interwencji Izby Przemysłowo Handlowej w przedmiocie uzyskania 14-dniowego terminu ulgowego dla wykupu świadectw przemysłowych, w trakcie którego urzędy skarbowe nie dokonywałyby lustracyj, nie odniosła skutku.

Władze skarbowe, powołując się brakiem w tej mierze właściwego okólnika, przeprowadzają, począwszy od dnia 2-go stycznia, szczegółową kontrolę przedsiębiorstw, spisując w wypadku niewykupienia nowych patentów protokuły z sankcją grzywien o minimalnej 3 krotnej wartości ceny świadectwa przemysłowego. (wik)

# Ceny przędzy czesankowej.

W dniach najbliższych odbędzie się posiedzenie właścicieli przędzalń czesankowych, celem ustalenia cen przędzy czesankowej na najbliższy okres. — Czy ceny te kształtować się będą pod znakiem tendencji zwyżkowej, czy też zniżkowej w tej chwili trudno jeszcze przewidzieć, w każdym bądź razie przeważa zdanie, iż wobec stosunkowo b. znacznych zapasów przędzy na tutejszym rynku przy jednoczesnem b. słabem zapotrzebowaniu, tendencja będzie tutaj słabsza. (ag)

# Giełda zbożowa.

*Warszawa,* 7 stycznia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie obroty i podaż zwiększona przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto 27—27 i pół, pszenica dworska 28—28 i pół, pszenica zbierana 27—27 i pół, owies jednolity 24—25, owies zbier. 22—23 jęczmień na kaszę 21.75—22.25, jęczmień browarny 25—26, groch Victoria 32—36, groch polny jadalny 27—30, rzepak zimowy 34—35, koniczyna czerwona 220—260, koniczyna biała 300—420, mąka pszenna luks. 48—55, mąka pszenna 4/0—43—48 mąka żytnia pytlowa 42—45

Nr. sprawy Z. 149/31. ODPIS.

**WYROK**
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.**

Obecni: Przewodniczący Wice - Prezes J. Kiszniszjan, Sędziowie Handlowi: O. Gross, H. Małachowski, Sekretarz apl. Bernstein Dnia 22 grudnia 1931 r Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę z podania firmy „Biuro Techniczne „Wat' wł. inż. Marceli Abramsohn" o odroczenie wypłat

**postanowił:**

udzielić firmie „Biuro Techniczne „Watt" właściciel inżynier Marceli Abramsohn", oraz inżynierowi Marcelemu Abramsohnowi osobiście odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 22 grudnia 1931 roku. Wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Republika" i „Kurjer Łódzki", oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa „Biuro Techniczne „Watt", pobrać od tejże firmy złotych 200 tytułem zaliczki na koszta ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Pawła Seipelta, nadzorcą sądowym adwokata Henryka Felixa. Wniosek pełnomocnika wierzyciela „Towarzystwo Przemysłowe „Kabel" Spółka Akcyjna" i innych o ogłoszenie upadłości tejże firmie pozostawić bez rozpoznania.

Na oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność St. Sekretarz (—) T. Cichecki.

Dnia 31 grudnia 1931 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie powyższej postanowił zwolnić adwokata Henryka Felixa z obowiązków nadzorcy sądowego nad firmą „Biuro Techniczno-Handlowe „Watt" i zamianować na jego miejsce adwokata Edwarda Angersteina.

Na oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność St. Sekretarz (—) T. Cichecki.

---

SALA **„OAZA"** SALA
NARUTOWICZA 18.

Jutro, dnia 9 stycznia o g. 22 odbędzie się na rzecz „Domu Sierot Niedola Dziecięca"

# Wielki Dancing Kabaret

z udziałem p.
**DORY KALINÓWNY**
i innych pierwszorzędnych artystów.

Nagroda za najbardziej elegancką i najskromniejszą toaletę.

Bufet, bar i cukiernia po bardzo przystępnych cenach.

Cena biletów 8 zł., dla młodzieży i akademików zł. 5.

**Moc atrakcji.** **2 orkiestry.**

---

Dyrekcja Koncertów: ALFRED STRAUCH
Tel. 213-84.
SALA FILHARMONJI.
CZWARTEK, dnia 14-go stycznia 1932 roku o godz. 8.30 wiecz.
14-ty KONCERT MISTRZOWSKI

## Józef Turczyński

Pianista światowej sławy.

Program:
BACH-BUSONI: Toccata D-moll
BEETHOVEN: Sonata Es-dur op. 31
CHOPIN: Rondo Es-dur op. 16
CHOPIN: a) Polones Fis-moll op. 44
b) Nokturn F-dur op. 15
c) 2 walce op. 64
d) Scherzo H-moll op. 20
DEBUSSY: a) L'isle joyeuse
b) La plus que lente (Walc)
DOHNANYI: Etude-Caprice (Pierwsze wykonanie)
WŁADIGEROW: Jesienna elegja op. 15 (Pierwsze wykonanie)
MALISZEWSKI-TURCZYŃSKI: Matelot Taniec marynarzy z op. „Syrena" Pierwsze wykonanie).

Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji

---

# LOKAL FABRYCZNY

(Farbiarnia i Merceryzarnia) do wydzierżawienia przy ul. Piotrkowskiej Nr. 254.
Informacje i warunki u adw. Zygmunta Wyżnikiewicza Syndyka Masy Upadłości firmy: „Michał Śpiewak i S-ka" w Łodzi, Przejazd Nr. 40, tel. Nr. 230-80 godz. 5—7 pp.

---

**Kupcy,** którzy prowadzą książki buchalteryjne otrzymują ulgi w podatkach.

# „POMOC BUCHALTERYJNA"

zaprowadza i prowadzi książki handlowe na stałe i godziny.
Informacji udziela
**f. „BRONISŁAW",**
ul. Narutowicza 4, tel. 157-01.

---

**Kursy Handlowe**

# I. Mantinbanda

w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 12. Telef. 157-91.

Wykłady w następnem półroczu rozpoczną się 12 stycznia 1932 roku ogólną zbiórką o godzinie 7 wieczór.

Zapisy przyjmuje Kancelarja kursów codziennie od godz. 11—1 pp. i od 4—8 w.

Kierownik kursów I. MANTINBAND.

---

Zatw. przez M. W. R. i O. P.
**SZKOŁA**
# RYSUNKU i MALARSTWA
## Prof. Maurycego Trębacza
**Piotrkowska 71, m. 10, III piętro.**
Zapisy codziennie.

---

**BIURO TŁUMACZEŃ I PRZEPISYWAŃ**
# Wacławy Górajówny
Łódź, Andrzeja 9. Tel. 236-40.

TŁUMACZENIA Z JĘZYKÓW OBCYCH NA JĘZYK POLSKI I Z POLSKIEGO NA JĘZYKI OBCE.
**Powielanie: Cenników, ofert, cyrkularzy, zawiadomień i t. p.**
ZAŁATWIANIE KORESPONDENCJI HANDLOWEJ.

---

Dr. med.
# H. Lubicz
**powrócił**
**specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.**
**Cegielniana № 7**
według starej numeracji Cegielniana 43
telefon 141-32
Przyjmuje od g. 8—10 12—2, 5—8 w. nedziele i święta od 9—11 Dla pań oddzielna poczekalnia

---

Dr.
# STUPEL
Ordynator-Roentgenolog Szpitala Miejsk.
**WZNOWIŁ PRZYJĘCIA.**
**w zakresie roentgenologji:** w przychodni ul. **ZGIERSKA 17** od 12—6 w niedz. od 10—2.
W chorobach wenerycznych i skórnych: w domu, ul. Mielczarskiego 12 (Szkolna) telefon 118-28, od 7—9 wiecz. w niedzielę od 4—6.
Niezamożnym i bezrobotnym porady w domu w środy i niedziele
**BEZPŁATNIE**

---

INSTYTUT KOSMETYCZNY **„SŁAWA"**
**Piotrkowska 175, parter, m. 9, tel. 138-76.**
Masaże plastyczne i kosmetyczne twarzy i dekoltu. Usuwanie nadmiernego tłuszczu z po bródka i karku. Pielęgnowanie włosów. Usuwanie wszelkich defektów cery. Maski radjoaktywne. Masaże częściowe ciała. Upiększanie dzienne i wieczorowe-

---

**KUPUJĘ DOMY W BERLINIE**

oraz w innych miastach Niemiec, z polecenia koncernu niemieckiego. Kupuję również listy hipoteczne, oraz listy zastawne (Grundschuldbriefe). Płacę najwyższe ceny. Dyskrecja zapewniona. Informacje u przedstawiciela do poniedziałku w Łodzi, tel. 194-26 9—12 r. 2—5 p.p.

---

Do akt Nr. 1156 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 86, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gyuli Krausza i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 550.—.

Łódź, dnia 5 stycznia 1932 r.
Komornik: S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 1639 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 30, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Erwina Gintera i składających się z 100 okien inspektowych, wozu w deskach, 15 laurusów, mebli i lampy, oszacowanych na sumę Zł. 1.750.—

Łódź, dnia 5 stycznia 1932 r.
Komornik: S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 8 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 86, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gyuli Krausza i składających się z fortepianu, oszacowanego na sumę Zł. 1.200.—.

Łódź, dnia 4 stycznia 1932 r.
Komornik: S. ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. 1771 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej 96, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia Geyer" i składających się z maszyny do mierzenia i układania towaru, oszacowanej na sumę Zł 650.—.

Łódź, dnia 18 grudnia 1931 r.
Komornik: S. STOPCZYŃSKI.

---

# Wyjątkowa Okazja

przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio
**BIURO**
# „IRENIT"
ul. Piotrkowska Nr. 89, tel. 223-38.

---

Dr. med.
# Niewiażski
Andrzeja 5, tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapja, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

---

Gabinet Lekarsko Dentystyczny
# D. TONDOWSKA
ul. GŁÓWNA 51, telefon 174-93
przyjmuje od 9—2 i 3—8. Ceny leczenia

---

DOKTÓR
# H. Wołkowyski
**Cegielniana № 4,**
telefon 216-90.
**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.**
**Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapja.**
Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—9, w niedzielę i święta od g. 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

---

Doktór
# Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE).
**Andrzeja 2.** Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8, w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

---

**Do sprzedania**
# samochód
**limuzyna**
firmy „Essex" w bardzo dobrym stanie na chodzie. Obejrzeć można w firmie Sommer, Gdańska 121.

---

# „Czystość"
**Piotrkowska 64, telefon 167-45**
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

---

Dr. med.
# S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych.
**Ewangielicka 2.**
Telefon 129-45.
Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—8-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

---

# MACA MASZYNOWA
CODZIENNIE SWIEŻA
Mąka macowa. Zacierki jajeczne
**SUCHARKI** na wzór KARLSBADSKICH
oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca znana **CUKIERNIA N. WEINBERGA**
Piotrkowska 38, tel. 143-82.
**Ceny zniżone.**

---

# Dr. NUNBERG
Chirurg
## Plac Dąbrowskiego 1.
(wejście z Cegielnianej) Tel. 211-89
Przyjmuje 6—7 po poł.

---

Do kompletu jęz. franc. poszukuję 2 dzieci
**S. Gelbardówna**
Diplomee de l'Ecole des Professeurs en Sorbonne.
Piotrkowska 152. Tel. 105-43.

---

# Pielęgniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne.
**Telefon 230-79.**

---

Dr. med.
**Feliks**
# Skusiewicz
**Andrzeja 11**
Telefon 137-43
**Choroby skórne i weneryczne moczopłciowe**
godz. przyjęć: 9½—11 rano 5—7½ po poł. w niedz. od 11-2 pp

---

Dr. med.
# NEUMARK
**powrócił**
Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermią diatermokoagulacją oraz lampą kwarc.
**MONIUSZKI 5**
**tel. 170—50.**
Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5— w niedzielę od 11 do 1 po poł.

---

# W Pabjanicach
angielskiego, udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łask, zgłoszenia: Pani D-rowa Szenker, ul. Rocha 5, od 2—3 p. p. —

---

Doktór
# Datyner
**WZNOWIŁ PRZYJĘCIA**
UROLOG
Choroby nerek pęcherza i dróg moczowych.
**Piramowicza 2**
(daw. Olgińska)
tel. 148-95.
Godziny przyjęć od 9—10 i od 6—8.

---

# Pończochy jedwabne
i inne,
**przyjmuje do reperacji.**
**ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro**
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

DZWIĘKOWE KINO

# LUNA

**Dziś wielka premjera!!!**

Najpiękniejszy i najbardziej melodyjny film świata, mistrza reżyserów europejskich

**Manfreda Noa**

**Dziś wielka premjera!!!**

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w poł.

**Nadprogramy:**

# TRIUMF WALCA

Czarowna symfonja miłosna osnuta na tle pełnego miłostek, bujnego życia króla walca **JANA STRAUSSA.**

W rolach głównych:

**Claire Rommer, Ita Rina, Jan Stuwe, Fred Lerch, Wiktor Jansen.**

Dawny Wiedeń, zakochany w młodym Straussie i w jego upojnych melodjach, rozgwizdane i rozśpiewane uliczki, piękne kobiety, otaczające mistrza. — Wszystko to wiruje w takt walca z kalejdoskopową zmiennością obrazów, subtelnych metafor kinowych, efektów reżyserskich.

Sensacją filmu jest udział znakomitego skrzypka, na czele najsłynniejszej orkiestry cygańskiej, **JEANA GOLESCU.**

## Kupno i sprzedaż

**SAMOCHODY** i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto - Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28

**MEBLE** używane do sprzedania, kanapka, dwa fotele, dwa lustra stojące, stół dębowy, szafa, bieliźniarka, 2 łóżka i materace. Wiadomość: Zakątna 68 m. 37, oficyna II piętro od 10—17-ej. 8

**PRZĘDZA** jedwabna F. F. cienkoprzędna feinfädig) 100/1, Bömische Glanzstof okazyjnie do sprzedania. Oferty sub „G. G." do Republiki. 8

## Lokale

**POKOJE** umeblowane z oddzielnem wejściem, komorne od 30 zł., sklepy, lokale handlowe, biurowe, fabryczne, mieszkania 1, 2, 3, 4, 5 pokoje z wszelkiemi wygodami w centrum i we wszystkich kierunkach, domy, domki, wille, place, parcele, gospodarstwo rolne, młyn parowy można najszybciej i najkorzystniej sprzedać, nabyć lub wydzierżawić za pośrednictwem biura „Lokum", Piotrkowska 62, front 2 piętro, telefon 166-15. 6

**DWA** ładnie umeblowane słoneczne pokoje frontowe z wszelkiemi wygodami w czystym domu, zaraz do oddania młodemu małżeństwu lub pojedyńczej osobie z całodziennem utrzymaniem lub bez Gdańska 43, m. 10. 26

**POKÓJ** frontowy o dwuch oknach, z niekrępującem wejściem, umeblowany lub bez, dla samotnego pana, od zaraz do wynajęcia, Śródmiejska 27, m. 6. 10

**POKÓJ** z kuchnią do wynajęcia zaraz od gospodarza ulica Szpitalna 3, Widzew. 8

**POKÓJ** z kuchnią i przedpokojem z wygodami do wynajęcia, Zielona 16. Administracja. Oglądać w godzinach 16—18-ej. 8

**ODNAJMĘ** dwa elegancko umeblowane frontowe pokoje łącznie lub oddzielnie. 6-go Sierpnia 7, front II p. 2—5. 8

**ŁADNY** pokój frontowy, słoneczny z wszelkiemi wygodami niekrępujący od najmę. 6-go Sierpnia 29, m. 14. 8

**4 POKOJE** z kuchnią z wszelkiemi wygodami w centrum miasta od zaraz do oddania. Oferty pod „Przystępne" zgłosić do adm. Republiki. 8

# BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY W ŁODZI

**Spółka Akcyjna**

**Łódź, ul. Piotrkowska 96**

**(dom własny)**

załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące:

**dyskontuje,**

**inkasuje** weksle, frachty i t. d.

szybko za minimalną prowizją.

**Przyjmuje wkłady w złotych i w walucie zagranicznej.**

**Z POWODU** wyjazdu do oddania tanio 5-cio pokojowe frontowe mieszkanie w najlepszym punkcie Piotrkowskiej, 1-e piętro, 2 wejścia, 2 balkony gaz, elektryczność, telefon, wszelkie wygody Of. sub „Okazja" do adm. nin pisma.

**POKÓJ** umeblowany dla solidnej osoby, Zawadzka 4, m. 32. 8

**DUŻY** pokój z niekrępującem wejściem i telefonem do oddania. Narutowicza 35, m. 5. 9

## Posady

**POTRZEBNA** manikurzystka do zakładu fryzjerskiego, Sienkiewicza Nr. 39.

**RYSOWNIK** wybijacz kart tkackich poszukuję posady, ul. Sejmowa 2, H. Piotrowski. 10

**CHEMICZARKA** wykwalifikowana poszukuje pracy w pralniach 11-go Listopada 84 w sklepie p. Wróblewskiego. 8

**NIANIA** wykwalifikowana z pierwszorzędnemi referencjami poszukiwana do 6-cio miesięcznego dziecka. Zgłaszać się Zawadzka 36 m. 12. 8

## Nauka i wychowanie

**MADEMOISELLE** Marie enseigne anglais, francais, allemand, Traugutta Nr. 2, I p. fr. 30

**RUTYNOWANA** nauczycielka udziela lekcji francuskiego i niemieckiego pojedyńczo lub w kompletach. Tel. 127-67 od 2—4 p.p. 10

**UDZIELAM** francuskiego sub „Dolly"

## Rozmaite

**KRAWCOWA** pierwszorzędna szyje po domach. Oferty do Republiki „Warszawianka". 8

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

**DO WYDZIERŻAWIENIA** plac opałowy obszaru 2401 mtr. kw. przy ulicy Ogrodowej 78, przyległy do bocznicy kolejowej. Na miejscu waga wozowa, telefon, kantorek i różne szopy. Zgłoszenia do Zarządu Powszechnej Spółdzielni Spożywców, Ogrodowa 74, telefon 105-55. 8

**WYPOŻYCZAM** smokingi i fraki w wielkim wyborze w magazynie konfekcji D. Kartowski, Piotrkowska 126, — tel. 115-46.

**BIAŁOSZEWICZ** Szczepan, Napiórkowskiego 45, zgubił legitymację zapomogową Nr. 43731, wyd. przez P. U. P. P.

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony weksel na sumę zł. 100.— z wystawienia Andrzeja Leniwieckiego na zlecenie Józefa Kacprzaka w Łodzi, ul. Karolewska 30.

## Zdrojowiska

**ZDROJOWISKA,** Zakopane pensjonat „Uciecha" Kasprusie, poleca piękne pokoje, z wykwintnem utrzymaniem. Ciepła, zimna woda, centralne ogrzewanie, łazienka, fortepian, radjo. Ceny przystępne.

## Zagubione dokum.

**LAUNER** Waldemar, ul. 28 p. Strz. Kan. 22 zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na zł. 15 Nr. liczn. 8376582 8

**ZAGINAŁ** weksel in blanco na sumę zł. 500, wystawca R. Lengle, który unieważniam. 10

DR. MED.

**Ludwik Rapeport**

Urolog powrócił, Narutowicza 25, telefon 144-10.

**Dr. E. GUTMAN**

choroby dzieci

powrócił

**Gdańska 26, tel. 173-00.**

Przyjmuje 11—12 i 4—6.

**LAMPY**

najnowszych modeli własnego wyrobu poleca

**A. REJDER**

Łódź, Piłsudskiego 56 (daw. Wschodnia) tel. 167-64

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odp. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.